



Kurier

Listopad '96
Rok VI Nr 11/69
ISSN 1233-8559
Cena 1,20 zł

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



SZKOŁA MUZYCZNA W MIĘDZYRZECZU - zdjęcie laureat

W NUMERZE:

Z BOCZNEGO KRZESŁA

**PORTRET
DZIELNICOWEGO**

**DANIEC
W MIĘDZYRZECZU**

JUBILEUSZ MUZEUM

START SIATKARZY

**WIADOMOŚCI
POLICYJNE**



FOT. T. ŚWIDER

CI WSPANIALI MĘŻCZYŹNI NA SWYCH ...



FOT. T. ŚWIDER

BEZPIECZNA DROGA PRZED SP 2

WYKAZ NAGRODZONYCH NAUCZYCIELI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I PRZEDSZKOLI

Tadeusz Urbanek - kierownik Gminnego Zespołu Oświaty

Szkoła Podstawowa Nr 1
Alicja Witter - dyrektor
nauczyciele:
Elżbieta Podgajka
Janina Makarewicz

Szkoła Podstawowa Nr 2
nauczyciele:
Maria Janeczek
Alicja Nycz

Szkoła Podstawowa Nr 3
nauczyciele:
Krystyna Baran
Anna Szyk

Szkoła Podstawowa Nr 4
nauczycielka:
Jadwiga Sokołowska

Szkoła Podstawowa Nr 6
Aurelia Lucyna Kalisz - dyrektor
nauczycielka:
Wanda Kowalewska

Szkoła Podstawowa w Kaławie
Barbara Salej - dyrektor

Szkoła Podstawowa w Bukowcu
nauczycielka:
Joanna Wodarska

Przedszkole Nr 3
Jadwiga Stasiak - dyrektor

Przedszkole Nr 1
nauczycielka:
Sabina Ciesiołka

Przedszkole nr 4
nauczycielka:
Irena Patczyńska

URODZENIA

1. Zastrzeżyński Marcin s. Kazimierza i Joanny
2. Wójcik Sebastian Krzysztof s. Roberta i Marleny
3. Fedorowicz Agata c. Jana i Sylwii
4. Fabian Michał Jacek s. Piotra i Patrycji
5. Nowak Kinga Dominika c. Arkadiusza i Moniki
6. Świętek Agnieszka Monika c. Bogdana i Ewy
7. Witt Marcin Mariusz s. Manusza i Magdaleny
8. Woliński Wojciech Patryk s. Mariana i Honoraty
9. Sadowski Łukasz s. Piotra i Hanny
10. Maślak Martyna Pelagia c. Jarosława i Krystyny

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Swider, SEKR. RED.: Joanna Szczotko,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyrański, D. Brożek, P. Buszewski, R. Krawiec, K. Kulas, Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Swider, J. Wiśniewski, E. Ziarnowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61.

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów.
Ogłoszenie: 0,5 zł cm², 0,5 zł słowo, w kolorze 1 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład tekstu: Studio Komputerowe "SCAN", Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 47; od 8⁰⁰-16⁰⁰

Wykonanie: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeżna 17 p.74, tel. (0-95) 204-266 w.39,
(0-90) 646-385, (DTP - Ireneusz Faliński).

Druk: MaxPrint, Gorzów Wlkp., ul. Kostrzyńska 1, tel. (0-95) 224-216

GABINET STOMATOLOGICZNY

Anna Brzozowska
lekarz STOMATOLOG

Przyjmuje:
Wtorek, czwartek od godz. 17.00
ul. Libelta 5c/2
66-300 Międzyrzecz



Do wynajęcia pomieszczenia (biura, gabinety)

w budynku
w Centrum
Międzyrzecza

Wiadomość
tel. 17-63
w godz. 8÷17

ŚLUBY

1. Galka Robert i Pich Joanna
2. Ostrowski Krzysztof i Jakubek Małgorzata
3. Szulikowski Jarosław i Gozdowska Barbara
4. Herman Piotr i Ruc Katarzyna
5. Sułkowski Krzysztof i Maćkowiak Barbara
6. Turecki Radosław i Adamowicz Anna
7. Zdanowicz Leszek i Kołodziejczak Monika
8. Wawrzynkiewicz Wojciech i Porholak Adela
9. Kamiński Sebastian i Kubiak Anna
10. Grochowski Ryszard i Pindora Renata
11. Bienias Rafał i Kozłowska Joanna
12. Kaszkowiak Robert i Karczmarski Agnieszka
13. Wnęk Marek i Żorak Dorota
14. Cierach Artur i Kachel Monika

Specjalistyczne Gabinety Lekarskie Międzyrzecz ul. Konstytucji 3-go Maja 16 "Nagietek"

Możliwość rejestracji codziennie tel. 23-92 godz. 8.00-18.00

- * **lek. med. Piotr Jarmużek** - specjalista chorób wewnętrznych, poniedziałki, czwartki, godz. **16.00-18.00**
- * **lek. med. Paweł Jarmużek** - neurochirurg - zespoły bólowe kręgosłupa, rwa kulszowa, bóle głowy środa godz. **16.30-18.30**
- * **lek. med. Wioletta Jarmużek** - pediatra, środa godz. **16.30-18.30**
- * **lek. med. Krzysztof Chrobrowski** - specjalista ortopeda-traumatolog, gabinet ortopedyczny, USG stawów biodrowych dzieci, ortopedia dziecięca, wtorek godz. **15.30-17.30**, rejestracja tel. 23-92 i w aptece "Nagietek"
- * **lek. med. Franciszek Weryszko** - okulista - leczenie schorzeń oczu, korekcja wad wzroku, leczenie zezu, ocena dna oka, czwartki godz. **16.00-18.00**
- * **lek. med. Stanisław Dejniewicz** - specjalista ortopeda - traumatolog, poniedziałki godz. **15.30-17.30**

Serdeczne wyrazy wdzięczności i najwyższego uznania za wykonanie skomplikowanej operacji, ratującej przed niechybną śmiercią oraz troskliwą opieką medyczną

składa dla
Zastępcy Ordynatora Oddziału Ginekologii i Położnictwa Szpitala Samodzielnego Publicznego ZOZ w Międzyrzeczu

Dra Zenona Krukowskiego

oraz dla zespołu pod jego kierunkiem w składzie:

dr Sławomir Bartkowiak
Dr Władysław Antczak
Dr Adam Boroń - narkoza
Położna Elżbieta Filipek
Położna Urszula Kowalska
Piel. Luiza Kruk - narkoza
Piel. Małgorzata Kozielewska - operacyjna
Salowa Małgorzata Kowalewska

Patrycja Fabian

SPRZEDAM
PRZYCZEPĘ CAMPINGOWĄ ZACHODNIĄ
(przedsionek, ogrzewanie, lodówka)
tel.18-55, ul. Marcinkowskiego 30

Ukończyli 18 lat

- | | | |
|-------------------------|---------------------------|-------------------------|
| 1. Rogalska Renata | 12. Kołodziejczak Jolanta | 22. Forbatka Dominika |
| 2. Mrozek Przemysław | 13. Piaskowski Przemysław | 23. Napierata Joanna |
| 3. Chmurzyński Marcin | 14. Walasik Grzegorz | 24. Pajek Barbara |
| 4. Januszewicz Paweł | 15. Grzelak Przemysław | 25. Skoczeń Renata |
| 5. Łukiewicz Tomasz | 16. Kozibroda Ewelina | 26. Kalek Krzysztof |
| 6. Świątkiewicz Sylwia | 17. Mrówka Lucjan | 27. Świdarska Anna |
| 7. Boroń Justyna | 18. Dubaj Gabriela | 28. Marawski Janusz |
| 8. Binczak Tomasz | 19. Bogacz Justyna | 29. Rodziewicz Paweł |
| 9. Mazurek Czesław | 20. Kowalska Małgorzata | 30. Majchczak Magdalena |
| 10. Sławiński Krzysztof | 21. Babicz Iwona | 31. Łukasiewicz Andrzej |
| 11. Rójek Piotr | | |

ZGONY

- | | |
|---|--|
| 1. Krawiec Władysław r. 1938 zam. Międzyrzecz | 9. Herman Lechosław r. 1944 zam. M - cz |
| 2. Konieczny Hieronim r. 1912 zam. M - cz | 10. Owsiany Wiktor r. 1931 zam. M - cz |
| 3. Majdański Bronisław r. 1928 zam. Gorzycu | 11. Ziębakowski Leszek r. 1957 zam. M - cz |
| 4. Szkaradek Barbara r. 1931 zam. M - cz | 12. Strakowski Stefan r. 1936 zam. M - cz |
| 5. Kościuk Józefa r. 1913 zam. M - cz | 13. Sawiński Jerzy r. 1950 zam. M - cz |
| 6. Klemenczak Irena r. 1924 zam. M - cz | 14. Wójcicki Sławomir r. 1938 zam. M - cz |
| 7. Bobieńczyk Marianna r. 1929 zam. Kuligowo | 15. Karbownik Zofia r. 1951 zam. M - cz |
| 8. Wróbel Hieronim r. 1952 zam. M - cz | 16. Piasecka Marta r. 1915 zam. M - cz |

"Z bocznego krzesła donoszę...."

Chudy budżet trochę zgrubiał. Demagogia w pełnej krasie, a oczyszczalnia najlepiej oczyszcza z pieniędzy

W końcu po długiej przerwie wakacyjnej odbyła się sesja Rady Miejskiej. Po szerokiej dyskusji ustalono nowy porządek obrad. Skreślono komplet projektów uchwał dotyczących poprawek w Statucie oraz procedury tworzenia, uchwalania i dokonywania zmian w budżecie Gminy. Kolejną interpelację. Radny W. Glinka uważa, że należy sprawdzić jakie są dochody z parkingów płatnych i co z tego ma Gmina. Czy firma "parkingowa" inkasuje tylko pieniądze? Czy ma plany inwestycji w parkingach? Na jak długo jest zawarta umowa?

Sołtys Kaławy zwrócił uwagę na oświetlenie Pniewa ciemno na drodze, a pieniądze znikają w Agencji. Radny Rębacz poruszył sprawy komunikacji - czy są jakieś plany sygnalizacji świetlnej, bo coraz trudniej przejechać i przejechać przez główną drogę. Radny Błochowiak uważa, że w Urzędzie Miasta powinien być personalnie ktoś odpowiedzialny za drogi gminne.

Przystąpiono z kolei do omówienia spraw budżetowych - projekt zmian zawarty w uchwale nr 1. Najważniejszy punkt uchwały to zwiększenie dochodów Gminy o 9,2 miliarda zł [starych]. To dużo pieniędzy i można było szereg spraw załatwić lepiej. Całość dotycząca tej uchwały przedstawia P. Skarbnik. Dyskusja była ciekawa. Pieniądze w dużym stopniu napłynęły z "grubej rury" - Gmina zarabia na budowie gazociągu - tak się dzieje wszędzie. Pozostałe pieniądze pochodzą z różnych źródeł, a wynikają z niedoszacowania budżetu. Taką opinię wyraziła Komisja Finansowa Rady. Niedoszacowanie wpływów - czyli przewidywanie, że będzie mało wpływów - a nagle robi się ich znacznie więcej - jest wybiegiem taktycznym Zarządu Miasta. [Może nie całkowicie - ale takie sprawia wrażenie].

Skoro mało pieniędzy - to mało możemy planować zadań do wykonania. A tu nagle okazuje się, że jest więcej pieniędzy - możemy wydać więcej - jesteśmy dobrym Zarządem. A teraz sprawa opłatowania kościoła. P. Burmistrz postawił wniosek aby pomóc budowie i przeznaczyć 400 milionów zł [starych]. Uzasadnił swój wniosek prostą logiką: centrum miasta, obiekt zabytkowy, droga przelotowa, to też jest element upiększania miasta, dotacja wyniesie około 25% całości kosztów, pieniądze gminne są pieniędzmi ludzi wierzących w przeważającą część, parafianie są bowiem mieszkańcami Międzyrzecza i placą podatki - znacznie więcej podatków niż ci, którzy nie są parafianami. Radna Ratajczyk stanowczo się sprzeciwiła - jest tyle innych potrzeb, parafia jest bogata - w każdym razie nie biedna - niech sama stawia płot. Radny Ignatowicz mniej impulsywnie, ale również stanowczo się sprzeciwił. Hasło o innych potrzebach jest jak widać w starym dobrym stylu - w końcu zawsze na coś

potrzeba pieniędzy. A demagogia to taki kwiatek, który wyrasta na każdym gruncie - a na tamtym szczególnie. Wypowiadali się i inni radni - popierając wnioski, w tym p. Przewodniczący. Decyzję podjęto - 15 "za", 5 "przeciw" i 3 "wstrzymujące".

Wydatkowanie tych pieniędzy poruszyło całą lawinę pytań i uwag. Kto kontroluje i ile Gmina ma z targowiska. Wpływy spadają, a targowisko się rozrasta - jak to jest?

Komisja Komunalna Rady wnioskując, aby wszystkie pieniądze przeznaczone na utrzymanie dróg publicznych wydać na jeden cel - na remont ulicy Moniuszki. Nie rozdrabniać się - tu trochę, tam też nie dużo.

Powtórzyło się pytanie o dochody z parkingów. Tradycyjnie P. Barczycki wystąpił przeciw wydawaniu pieniędzy na wydatki w Urzędzie Miasta - komputery, programy itd.

Kolejna uchwała to nadanie nazwy nowej ulicy w Międzyrzeczu. Ulica przy Domu Pomocy Społecznej - od ul. Chrobrego - otrzymała nazwę dr. Tadeusza Podbielskiego. Uroczyste nadanie nazwy połączone będzie z umieszczeniem tablicy pamiątkowej o zasługach dla naszego miasta Doktorze. Uchwały kolejne nr 3, 4, 5 i 6 - to uchwały o zmianie planów zagospodarowania przestrzennego. Dotyczą Kęszczy Leśnej [pod zabudowę mieszkalną i małą elektrownię wodną], Starego Miasta [usługi i hotel], Wysokiej [zabudowa turystyczna] oraz Jednostka F - czyli nowego osiedla przy ul. Poznańskiej.

W uchwale nr 7 zatwierdzono wysokość opłaty miejscowej - czyli opłaty turystycznej pobieranej od każdego [z wyjątkiem dzieci] za pobyt turystyczny. O statucie Gminy nie dyskutowano, gdyż należy w sposób zasadniczy zmienić pewne ważne zapisy. Powołano w tym celu Komisję Statutową, która opracuje cały nowy statut, lub poprawi kwestionowane fragmenty. [Uchwała nr 8]

Kolejna uchwała nr 9, wprowadzono zmiany w przychodach i rozchodach Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Zgłoszono kilka uwag do tego projektu, krytykowano plan i wypadki na zleń Miejską. Zwrócono uwagę na brak wody w Jagielniku - miasto to, czy wieś. Kto ma o to zadbać?

Uchwała nr 10 - to dalszy ciąg oczyszczalni ścieków i związanych z tym kosztów. Oczyszczalnia w każdym mieście, w każdej osadzie jest konieczna. Nasza Gmina zabrudzając Obrę, szczególnie jej potrzebuje. Ale ilość wydatkowanych pieniędzy na ten - skądinąd zbożny cel - zaczyna radnych denerwować. Sposób przekazywania pieniędzy też jest zagmatwany. A prawda jest taka, że wszystkie koszty i tak poniosą mieszkańcy. Należy zatem w sposób szczególny na tę inwestycję spojrzeć aby dzięki hojności Rady Miejskiej nie

topić w ściekach następnych złotych bez potrzeby. Uchwała nr 11 - to wyrażenie poparcia i udzielenie pełnomocnictwa p. W. Szczepnemu Kaczmarkowi, Prezesowi Związku Miast Polskich w sprawie wysłania do Trybunału Konstytucyjnego w celu zaskarżenia jako niezgodnej z Konstytucją ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Pracowała sesja dobiega końca. Jeszcze kilka krótkich informacji, a wśród nich przypomnienie, że kolejna sesja - tym razem "wiejska" odbędzie się za 5 dni - czyli 1 października.

Za jednym zamachem z tej kolejnej sesji też słów kilka.

Sesja wyjazdowa - do Kaławy - została zwołana ze względu na pakiet spraw wiejskich - choć o innych też mówiono. Odbyła się konsultacja projektów statutów sołectw. Statuty, to ważna wiejska sprawa. Samorząd mieszkańców wsi to właśnie SOŁECTWO. Sołectwo jest jednostką pomocniczą gminy. Decyzje dotyczące sołectwa zapadają na zebraniach wiejskich, tam też wybiera się sołtysa i radę sołecką.

Sołectwa dysponują środkami finansowymi wyodrębnionymi z budżetu gminy. Te wszystkie sprawy mają rozsądnie i zgodnie z prawem regulować statuty. Przedstawiciele sołectw na ten temat się wypowiadali, opisując jednocześnie sprawy swoich wsi. Podjęto uchwałę zobowiązującą komisję

Rady Miejskiej oraz Zarząd Gminy do analizy i opracowania projektów realizacji postulatów zgłoszonych przez Sołectwa Gminy. Uzupełniono skład Komisji Rolnictwa, Infrastruktury Wsi i Ochrony Środowiska poprzez powołanie w jej skład radnej J. Sokołowskiej. Przyznano Pieskom 10.000 zł na remont sali wiejskiej. Dyskutowano nad stałym wynagrodzeniem dla sołtysów za ich pracę. Wśród innych spraw powołano Komisję Nadzwyczajną do opracowania Strategii Rozwoju Gminy Międzyrzecz w składzie: E. Ziarkowski, W. Glinka, Z. Barczycki, Z. Błochowicz, R. Ignatowicz. Komisja ta ma wytyczyć kierunki rozwoju średniookresowe i dalsze długookresowe. Rada Miejska ma otrzymać sprawozdania z prac komisji i musi je aprobować, wtedy staną się one obowiązujące. Modlić się więc należy, aby członkowie Komisji Nadzwyczajnej nie mieli nadzwyczajnych pomysłów - tylko pomysły zwyczajne - pasujące do naszej międzyrzeckiej rzeczywistości, czego Państwu i sobie życzę.

Maciej Sawczyn

SPRZEDAM PILNIE

- dom o pow. 200 m²
- samochód honda civic
- stół bilardowy

E. W. Międzyrzecz
ul. Mockiewicza 52

GABINET STOMATOLOGICZNY

Międzyrzecz,

Os. Centrum 3B tel. 28-03

Lek. stom. **Zdzisław Sobkowiak**

poleca usługi w zakresie leczenia:

- zachowawczego, w tym - laserem biostymulacyjnym,
- chirurgicznego,
- protetycznego:
- * mosty i korony porcelanowe,
- * protezy szkieletowe,
- * protezy z miękkim podniebieniem

Rejestracja telefoniczna

28-03

Zapraszamy



ZDZ**Ośrodek Kształcenia
Zawodowego**

Międzyrzecz
ul. Staszica 20
tel. 20-35

KURSY:

Agroturystyka
Asertywność (treningi)
BHP i ppoż.
Brukarze
Elektrycy
Kierowca ABT
Kierowca wózk. spal. i el.
Kosmetyczny
Kroju i szycia
Minimum sanitarne
Napełnianie butli gaz.
Palacz c.o.
Pedagogiczne dla instr.
prakt. nauki zawodu.
Pierwsza pomoc
Podatki
Przewóz ładunków niebezp.

SKOŁY:

ZSZ (fryzjer, krawiec)
Technikum Odzieżowe
LO (na podbudowie
szkoły zawodowej)

Zapraszamy !**tel. 20-35****WYWIAD MIESIĄCA**

Rozmowę z dyrektorem Muzeum w Międzyrzeczu - mgr Joanną Patorską
przeprowadził członek Redakcji - Eugeniusz Ziarkowski (cd.)

E. Z. Muzeum nadal się rozbudowuje. Międzyrzeczenie od wielu lat obserwuję z zainteresowaniem przebieg prac w budynku karczm, - o ile się orientuję - jest ostatnim obiektem wchodzącym w skład kompleksu budynków muzealnych.

J. P. Prace remontowo - adaptacyjne w budynku karczm, którego dawna nazwa brzmiała - Dom Noclegowy Zamkowy, trwają od kilkunastu lat (od 1984 r.). Zdecydowane ich przyspieszenie nastąpiło w roku bieżącym w związku z przyznaniem Muzeum znacznie większej dotacji, jak w latach minionych. Praktycznie prace te koncentrują się wewnątrz budynku i przy utrzymaniu podobnego tempa ich finansowania, powinny się zakończyć w roku przyszłym.

E. Z. Co znajdzie się w nowym budynku Muzeum ?

J. P. Przewidujemy przeniesienie do nowych pomieszczeń całej ekspozycji etnograficznej naszego Muzeum. Zbiory te gromadzone od szeregu lat nie mogły być w dużej części prezentowane ze względu na szczupłość powierzchni wystawienniczej w obecnie użytkowanych obiektach. Ponadto, w budynku karczm mieścić się będzie także sala wystaw czasowych oraz prezentacja malarstwa współczesnego.

E. Z. Zbiory Muzeum w Międzyrzeczu są systematycznie powiększane.

J. P. Istnieją dwa podstawowe źródła powiększania naszych zbiorów. Jednym z nich jest dokonywanie zakupów na rzecz Muzeum, z czego korzystamy stosunkowo rzadko ze względu na szczupłość środków, którymi dysponujemy. Do naszej placówki trafiają także nowe eksponaty pochodzące z prowadzonych prac wykopaliskowych na terenie Ziemi Międzyrzeckiej. W ostatnim roku interesujące prace wykopaliskowe prowadzono w związku z budową, przebiegającej przez naszą gminę, nitki gazociągu. Odkryto między innymi bardzo interesujące cmentarzysko w okolicy Nowej Wsi i Św. Wojciecha. Po opracowaniu nowych wykopalisk przez archeologów i muzealników w Poznaniu, w większości przypadków eksponaty te kierowane będą do naszego Muzeum.

E. Z. O atrakcyjności naszego Muzeum decydują przede wszystkim wspaniałe zbiory.

J. P. Zbiory naszego Muzeum są rzeczywiście bardzo interesujące i wyróżniają naszą placówkę pozytywnie na tle wielu innych placówek muzealnych o charakterze regionalnym. Zgromadzone eksponaty podzielono na działy: archeologiczny, historyczny, sztuki i rzemiosła artystycznego, numizmatyczny, medalierstwa i militariów.

E. Z. Co wśród naszego Muzeum jest najcenniejsze ?

J. P. Z pojedynczych eksponatów największą wartość przedstawia gemma rzymska z III w.n.e. odnaleziona przy okazji prac wykopaliskowych na dziedzińcu zamku w XIV - wiecznej warstwie kulturowej. Przedstawia ona wizerunek cesarza Gordiana III - z jednej



WIDOK GŁÓWNEGO BUDYNKU MUZEUM W 1945r.

strony oraz dwie rzymskie boginie: Victorię i Fortunę - z drugiej strony. Jej wartość polega przede wszystkim na tym, że gemmy z okresu panowania tego cesarza zachowały się w światowych zbiorach muzealnych jedynie dwa egzemplarze. Drugi z nich, przedstawiający prawdopodobnie wizerunek żony cesarza Gordiana III, znajduje się w British Museum w Londynie.

Do najcenniejszych zabytków naszego Muzeum należy zaliczyć także zbiór portretów trumienne, które stanowią specyfikę kultury polskiej i wiążą się z tradycją bardzo bogatej obrzędowości w okresie Baroku. Portrety trumienne stanowiły pewien szczególnie element rozbudowanej ceremonii pochówku. Zwyczaj ten na tyle intensywnie oddziaływał na inne nacje narodowe zamieszkujące na tych ziemiach, że był przejmowany od ludności polskiej i wprowadzany do zwyczajów np. przez ludność niemiecką.

Nasz zbiór, po zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu i Muzeum Archidiecezjalnego w Gnieźnie jest najliczniejszy a jego specyficzna wartość polega na tym, że posiadamy zgromadzone nie tylko same portrety trumienne ale także związane z nimi tablice inskrypcyjne i herbowe. Ponadto, najcenniejsze przykłady tego typu malarstwa znajdują się właśnie w naszym Muzeum.

O atrakcyjności naszego Muzeum przesądza także fakt, że do kompleksu zabudowań należących do zabytków ruiny zamku z czasów Kazimierza Wielkiego, warowni, która była w późniejszych wiekach wielokrotnie przebudowywana. Nie wiele mamy zabytków budownictwa z tego okresu w Polsce a nasz zamek stanowi rzeczowy dowód na to, że "król Kazimierz zastał Polskę drewnianą a zostawił murowaną". Ponadto, zamek stanowił potwierdzenie bardzo znaczącej roli wojskowej i administracyjnej (siedziba kasztelani), jaką nasze miasto odgrywało w historii Wielkopolski i całego kraju.

Wśród zbiorów naszego Muzeum znajduje także wiele innych, cennych zabytków np. numizmatycznych, malarstwa portretowego, bibliofilskich oraz związanych z historią miasta i Ziemi Międzyrzeckiej.

[cdn]

JESIEŃ ZIMA ZIMA ZIMA WIOSNA

Niestety jesienno zimowe dni. Okres chłódów, wilgoci i wielu innych dolegliwości związanych z nastaniem tych kilku zimnych miesięcy. Okres jesienno - zimowy to również cała masa pośrednich zagrożeń i utrudnień. Jednym z najbardziej spektakularnych jest zimowe zanieczyszczenie środowiska naszego miasta i gminy, a co najgorsze większość mieszkańców przeszła nad tym problemem do porządku dziennego. Wraz z nastaniem pierwszych chłódów rusza w naszym mieście kilkadziesiąt małych domowych pieców co., kaflowych, trocinaków itp. zanieczyszczając tonami sadzy i popiołów całe nasze miasto i okolice. Większość z nich oparta jest o nisko efektywne przestarzałe technologie oparte na spalaniu węgla kamiennego. Na domiar złego użytkownicy tych urządzeń często spalają w nich różnorakie odpady, plastiki, a nawet opony sprawiając, że niedługo możemy cieszyć się białym śniegiem i pięknymi czystymi elewacjami naszych budynków. Czy taki stan musi trwać wiecznie. Otóż nie, mamy do dyspozycji cały wachlarz źródeł alternatywnych takich jak ogrzewanie naszych mieszkań przy pomocy GAZU, PRĄDU, OLEJU OPAŁOWEGO. Najczystszy i najlepszy jest gaz propan-butan oraz energia elektryczna. Z zastosowaniem tej ostatniej wiąże się jednak pewne niedogodności. Brak wystarczającej mocy zainstalowanej powoduje niewydolność całej instalacji domowej, a ponadto płatnina przedłużaczy elektrycznych często godzi w estetyzm naszego mieszkania. Pozostaje gaz propan-bu-

tan. No dobrze może odpowiedzieć czytelnik, ale przerobienie instalacji grzewczej na gazową to majątek a co mają powiedzieć mieszkańcy bloków ! Odpowiedź jest bardzo prosta: piecyk grzewczy na gaz propan-butan. W tym roku na terenie naszego regionu zaczęła działać firma B.N.C. w pełni profesjonalna. Wysoko wykwalifikowana kadra zapewnia fachowe doradztwo, instalatorstwo, serwis po gwarancyjny i gwarancyjny. Do dystrybucji przeznaczają się tylko piecyki spełniające najbardziej wysrubowane normy bezpieczeństwa tylko renomowanych firm światowych. Produkty spalania gazu propan-butan: do 20% para wodna i do 0,5% CO₂. Związki te nie stanowią najmniejszego zagrożenia dla użytkowników, a sam piecyk - estetyczny wyposażony został w całą gamę urządzeń, których jednym zdaniem jest zapewnienie nam i całej naszej rodzinie ciepła przy zachowaniu maximum bezpieczeństwa.

GAZ PROPAN-BUTAN TO NAPRAWDĘ CZYSTA I BEZPIECZNA ENERGIA.

K. B.

wszelkich informacji udzielać pracownicy
firmy B.N.C.

Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 56; tel. 24-91, kom. 0-90 645-766

AGROTURYSTYKA SPOSÓB NA ŻYCIE

Agroturystyka - jest to alternatywne źródło dochodu w gospodarstwie rolnym lub też może być to alternatywa dla dotychczasowej działalności gospodarczej i wówczas stanowić główny dochód.

Jakie warunki trzeba spełnić, aby móc zająć się agroturystyką:

1. Określić swoje zasoby: czy mam wolne pokoje do wynajęcia, węzeł sanitarny (niekoniecznie oddzielny tylko dla gości), elementy środowiska przyrodniczego (las, woda, krajobraz) i najważniejsze w tym biznesie pozytywne nastawienie dla swych przyszłych klientów.

2. Agroturystyka nie jest zajęciem dla rolników (choćby tylko oni są zadolnieni z płacenia podatków do 5 pokoi) inni mieszkańcy wsi chcący zająć się wynajmowaniem pokoi i świadczeniem usług dla turystyki muszą zarejestrować działalność gospodarczą i płacić podatki.

3. Jeśli nie masz wolnych pokoi do wynajęcia, mieszkasz w mieście, a chciałbyś zajmować się agroturystyką możesz świadczyć usługi dla odwiedzających nasz region turystów. Oto kilka pomysłów: przejażdżki konne po Międzyrzeczu i okolicach, sklep z rękodziełem ludowym o akcentach regionalnym (sezonowy), przewodnictwo gości po okolicach mniej znanych dla przeciętnego turysty (niemcy - stare cmentarze, przedwojenne budynki nie zauważalne z drogi) świadczenie usług gastronomicznych tzw. domowa kuchnia, potrawy regionalne... Te i inne po-

mysły są do wykorzystania, wiemy o tym na pewno, bo o to pytają turyści odwiedzający Centralne Biuro Informacji Turystycznej w Międzyrzeczu, ul. Rynek 9.

Coraz więcej ludzi z okolicy Międzyrzecza interesuje się formą zarobkowania, a liczba turystów odwiedzających nasz region jest coraz większa.

Gorzowskie Stowarzyszenie Agroturystyki zrzesza ludzi zajmujących się agroturystyką: są to kwaterodawcy, Instytucje rządowe i poza rządowe, biznesmeni ci wszyscy, którym zależy na rozkwicie turystyki w naszym województwie i w swych lokalnych gminach.

W każdy poniedziałek i wtorek od godz. 9.00 do 16.00 w Biurze w Międzyrzeczu możecie Państwo otrzymać odpowiedzi na pytania związane z agroturystyką. Jeśli planujecie lub macie przygotowane kwatery dla turystów, a nurtują was pytania, o standard, reklamę, sprzedaż oferty, kredyty. Prosimy o telefoniczne 18-58 lub listowne skontaktowanie się z Biurem, a odwiedzimy Państwa w pozostałe dni tygodnia.

Jednocześnie informujemy, że w połowie listopada odbędzie się szkolenie zorganizowane przez Stowarzyszenie i ODR z Lubniewic z zakresu agroturystyki prowadzone przez dużej klasy specjalistów na które to już dziś zapraszamy (szkolenie bezpłatne).

Joanna Kasorczak-Perka
koordynator wojewódzki



Dobiega końca budowa gorzowskiej części "Inwestycji stulecia" - liczącego 105 kilometrów odcinka tranzytowego gazociągu z Rosji do Europy Zachodniej. Gazociąg ten "przecina" m.in. naszą gminę oraz ... trasę E-65, tuż za rogatkami Międzyrzecza. Fachowcy z "Hydrobudowy" precyzyjnie metalową konstrukcję - o średnicy około 1,5 metra - pod nawierzchnią drogi, by później wybrać z niej ziemię i włożyć właściwą rurę - o przekroju 1,422 mm.

/dab/

RADCOWIE PRAWNI

Bogusław Przybysz

tel. (095) 41 28 62

Andrzej Świder

tel. (095) 41 27 99

Uprzejmie
zapraszają do
swych kancelarii
usług prawnych

czynnych codziennie
w godz. 9.00 - 16.30
66-300 Międzyrzecz
ul. Chrobrego 2
tel./fax (095) 41 23 35

Izby Rolnicze



29 września 1996r roku w 40 województwach rolnicy wybierali delegatów do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej. Frekwencja wyniosła 24,7%, a to oznacza, że w Gorzowskim powstał rolniczy samorząd. Nasi rolnicy wykazali się umiarkowanym optymizmem i znaleźli się w grupie 9-ciu gmin, które nie przekroczyły 20 %.

Frekwencja wyborcza na terenie Miasta i Gminy Międzyrzecz wyniosła 16,67%:

Uprawnionych do głosowania - 884 osoby
Głosowało - 150 osób
W tym w obwodach wyborczych:
Międzyrzecz - 70 osób
Bukowiec - 38 osób
Kalawa - 27 osób
Kursko - 15 osób

Do Izby Rolniczej w Gorzowie z terenu Miasta i Gminy Międzyrzecz kandydowali:

1. Mariusz Bogucki - lat 25, wykształcenie średnie rolnicze, rolnik z Bukowca, zo-

naty jedno dziecko, członek Rady Solskiej, od 1991 roku prowadzi gospodarstwo rolne po rodzicach o powierzchni 13,0 ha.

2. Paweł Egrowski - lat 42, wykształcenie wyższe rolnicze, dzierżawca byłego PGR "Obra"
3. Teresa Tuczyńska - lat 42, wykształcenie średnie rolnicze, mężatka, dwoje dzieci, od 1989r. prowadzi z mężem gospodarstwo rolne w Kursku o powierzchni 10,5 ha. Pełni szereg funkcji społecznych:

- członek Wojewódzkiej Rady Kobiet przy WZKR w Gorzowie
- członek Zarządu SURIT w Międzyrzeczu
- członek Zarządu MG PSL w Międzyrzeczu
- ławnik Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu
- członek Rady Solskiej i KGW w Kursku
- członek i filar zespołu "Pod Gruszą" w Kursku.

Z w/w kandydatów delegatami na czteroletnią kadencję z naszego terenu do Walnego Zgromadzenia Izby Rolniczej w Gorzowie zostali wybrani: Mariusz Bogucki, Teresa Tuczyńska. Zgodnie z Ustawą z dnia 14.12.1995r. rolnicy w demokratycznych wyborach powołali własną, samorządową organizację, która będzie miała wpływ na decyzje dotyczące rolnictwa, polityki rolnej państwa, rozwoju swojej gminy i województwa.

Szczepan Gandurski



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- * Przygotowanie inwestycji
- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Realizacja inwestycji
- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny, kosztorysy
- * Opinie techniczne

PRZESYPOWNIA WAPNA I CEMENTU

Spółka z o.o.

Międzyrzecz ul. Fabryczna 3
tel/fax (095 41) 16-47

oferuje:

- * cement luz, worki
- * wapno hydrat. worki
- * papa
- * lepek
- * wełna mineralna
- * dostawy cementu luzem





fot. B. MAĆKOWIAK

50 lat to wiele, jakże szybko minęły te lata....

takie słowa wypowiadali Jubilaci w dniu 21 września 1996r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu.

W tym dniu 11 PAR MAŁEŻENSKICH świętowało swoje "ZŁOTE GODY".

Państwo:

Daniela i Włodzimierz Obibokowie
Stanisława i Walenty Rakocowie
Marianna i Stanisław Fornalikowie
Stanisława i Bronisław Wandlowie
Irmna i Bolesław Łączy
Lucja i Zygmunt Piątkowski
Eugenia i Franciszek Kądziałowie
Kazimiera i Florian Nowakowie
Stanisława i Mieczysław Tyburscy

Pelagia i Wacław Szulikowsky
Marianna i Kazimierz Pawliszakowie.

Pół wieku temu, jako młodzi, pełni nadziei i z ufnością w sercu stanęli na progu nowego życia, przyrzekając sobie, że będą razem w dobrych i złych chwilach. Dzisiaj, gdy siwizna przysporzyła skronie, wychowali dzieci, doczekali się wnuków i prawnuków, otoczeni rodziną mogą cieszyć się z owoców pracowitego życia. Jubilaci udekorowani zostali przez Burmistrza Miasta i Gminy medalami "Za długoletnie pożycie małżeńskie".

Były wspomnienia, kwiaty, lzy wzruszenia, pamiątkowe dokumenty i zdjęcia. Wspólny toast i serdeczne życzenia zakończyły tę niecodzienną uroczystość.

STO LAT JUBILATOM !!!

Stowarzyszenie "ARKA"



W tym roku nasze Stowarzyszenie zorganizowało dla swoich członków dwa turnusy rehabilitacyjne w Gościu. Ogółem uczestniczyło w nich 8 osób z różnymi schorzeniami. W swoim programie Stowarzyszenie szczególnie naciska kładzie na rehabilitację, zwłaszcza tę aktywną. Wykorzystujemy własny styl prowadzenia tej działalności i dobrze jest, że jest właśnie duże zainteresowanie naszych członków tą formą rehabilitacji.

Niektórzy członkowie którzy uczestniczyli w turnusach bardzo sobie chwala, że są ku temu możliwości i warunki i wręcz dziękują mi osobiście /choć nie ma za co / że udało mi się takie turnusy zorganizować.

Np. Pani Wanda Skibicka - Walak inwalidka I grupy po powrocie ze swego pierwszego turnusu w Gościu nie mogła ukryć zadowolenia, że była uczestnikiem. Pani Wanda w rozmowie ze mną stwierdziła że ten turnus zmienił całkowicie zdanie o tym, że nie można być pozostawionym samemu sobie, nie można się załamywać całkowicie i zamykać we własnym świecie ze swoim kalectwem. trzeba walczyć - takie odniosłam wrażenie z pobytu na turnusie w tak pięknym i czystym ośrodku, pozbawionym wszelkich barier. Aktywnie uczestniczyłam w ćwiczeniach indywidualnych rehabilitacyjnych. Mieliśmy wspaniałą po-

godę, bardzo dobre jedzenie, wspaniałe zabawy, atmosferę przyjaźni i zrozumienia. Czulałam się wspaniale i mam nadzieję, że na drugi rok znów będę uczestnicząca turnusu.

Chciałabym dodać, że mąż pani Wandy, który był jej opiekunem również wyraził swój podziw do tego co zobaczył i z jakimi przypadkami kalectwa można było się spotkać i z tym jak ci ludzie walczą z chorobą.

Takie same stwierdzenia można usłyszeć od innych uczestników turnusu jak Pani Ewy Żak, Agnieszki Nisiewicz i Pana Stasia Greli. Turnus ten odbywał się w m - cu czerwcu 1996r. Obecnie trwa turnus wrześniowy w którym to uczestniczą nasi członkowie /w chwili gdy to piszę turnus jeszcze trwa/. O ich wrażeniach napiszę w następnym artykule.

Przew. Koła "ARKA"
Eugeniusz Luc

Do przemyslenia...

POŻYTEK Z CIERPIENIA

Należę do epigonów zachwyconych pokoleniem Konradów, którzy walcą z wiatrakami. I tak sobie często myślę, dlaczego właśnie mnie przeszkadza chamstwo, byle jakość i tumiwizm. Przecież nikt przy zdrowych zmysłach nie chce już cierpieć za miliony. Więc może i ja przyjmę postawę obojętną wobec zła i będzie mi łatwiej żyć. Zbliża się koniec roku i kiedy skonfrontuję swoje marzenia z rzeczywistością, to rubryka "Do przemyslenia..." przestanie istnieć.

Ale póki co, to mam kilka ważnych lokalnych spraw.

Zaczął się rok szkolny, a dla dojeżdżających uczniów i nie tylko uczniów kupienie biletu miesięcznego PKS jest drogą przez mękę.

Kierownictwo tej placówki nie przestawiało się jeszcze do świadczenia usług dla ludności, bo kasa czynna jest w godz. 7.30-13.00 /pod koniec każdego m-ca/ i r a z w m-cu od 10.00-16.00. Jak mają te bilety kupić w takich godzinach wszyscy potrzebujący? Psioczą, zwalniają się, wystają w kilometrowych kolejkach i nie się nie zmienia, bo PKS trzyma się starych, nieżywczych przepisów.

Mam do tej placówki jeszcze kilka innych pretensji. Chodzi mi o bałagan na tablicach informacyjnych, czyli rozbieżność godzin i stanowisk na tablicy głównej i bocznych przy dworcu PKS. Autobus z tablicą Keszycza-jedzie do Keszycza Leśnej i ta dezinformacja sprawia, że pasażerowie nie wsiadają do niego, bo nie wiedzą, czy i gdzie dojadą. Kierowcy odsyłają żałujących się do kierownictwa PKS, ale sami przecież zakładają te mylące tablice i mają w nosie dobre samopoczucie pasażerów. Może z tego cierpienia za miliony i mnie zmogła choroba?

Ale pocieszenie przyszło z nieoczekiwanej strony. Oto, okazuje się, że są młodzi ludzie kochający poezję, teatr, Szekspira-ową SZTUKĘ magiczną,

którą tak wielu zaafascynowanych maną uważa za przeżytek i piątę koła u wozu. Tą nadzieją jest dla mnie uczennica klasy IIIB Liceum Ogólnokształcącego w M-czu-Marta Dominika Guśniewska. Ta miła i sympatyczna dziewczyna wzięła udział w VI edycji Konkursu dla Młodych Dramaturgów "Szukamy polskiego Szekspira" ogłoszonego przez Polski Ośrodek Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatrów dla Dzieci i Młodzieży ASSITEJ "Korczak Dzisiaj" przy Ministerstwie Edukacji Narodowej. Warszawskie jury Konkursu pod przewodnictwem Stanisława Brejdyganta, Haliny Machulskiej-ASSITEJ oraz Ewy Respach z MEN-przyznało 22 września 1996r. Marcie Dominice Guśniewskiej wyróżnienie za sztukę "WENDETA", której bohaterowie przeżywają isticie szekspirowskie dramaty i rozterki. Gratuluję serdecznie młodej adeptce sztuki dramatycznej i życzę jej sukcesów szkolnych, osobistych i poetyckich. Szczepie podziwiam również trójkę uczniów z klasy IV a, L.O.: Małgorzatę Czop, Rafała Bączkowskiego i Pawła Liszkowskiego, którzy w dniach od 6-11 X br. uczestniczyli w polsko-niemieckim seminarium dziennikarskim w Oberursel koło Frankfurtu n/ Menem. Teksty całej trójki ukazały się w dwujęzycznej gazetce "Wieża Babel Turm" pod obiecującymi tytułami. "Współcześni Odysusze" i "Niewypał". Może to ich wstęp do zawodu dziennikarza. Im też gratuluję, a pani mgr Wandzie Gronowicz życzę wielu takich zdolnych uczniów jak Marta Dominika, Małgosia i Paweł!

Czytelnicy moich felietonów na pewno przyłączą się do życzeń dla Wiesławy Szymborskiej-wielkiej naszej poetki, wspaniałej kobiety, która po raz kolejny rozświetla Polskę w świecie otrzymując literacką Nagrodę Nobla.

Izabela Stopyra.

Ordynatorowi Oddziału Anastezjologii i Intensywnej Opieki Medycznej WOJCIECHOWI STRUGALE

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci **MATKI**

składają
współpracownicy z oddziału

L E K A R Z

specjalista laryngolog

STANISŁAW KLISOWSKI

Ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Wojskowego w Poznaniu
przyjmuje w Poradni Ogólnej ZOZ Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 32
w piątki od godz. 17.00 - 18.00

Z przeszłości Międzyrzecza



Nieznane dzieje WINNICY

W X i XI wieku na północ od grodu międzyrzeckiego wzdłuż wyższego północnego brzegu rzeki Obrzy usadowiły się osady rolnicze. Rozciągały się od wzgórza na przebiegu grodu do końca obecnej ul. Chrobrego. W średniowieczu tędy biegł trakt rycerski ze wschodu na zachód do Odry, a za zachodnią osadą trakt tworzył krzyżówkę w kierunku północy do Santoka. Na wzgórzu w danych czasach uprawiano winną latorośl, stąd całe osadzie nadano nazwę "Winnica" od tamtych czasów uległo wskutek działalności gospodarczych człowieka obniżeniu i dziś stanowi ledwo widoczne wzniesienie przy końcu obecnej ul. Winnicy. W połowie XIII wieku kiedy w widłach rzeki Obrzy i Paklicy lokowano miasto Międzyrzecz pobudowano przez Obrę pierwszy most z którego prowadzono drogę w kierunku północnym do Skwierzyny. Pierwsza wzmianka o moście pochodzi z 1259 roku. Dawniej przy przeprawach przez rzekę korzystano z brodów. Najstarsza przeprawa-bród biegła u podnóża góry przed grodem. Wyprowadzona z mostu droga dzieliła osadę Winnicę na dwie części. Teren zachodniej części osady należał do grodu-starostwa, a wschodnią część dziś ul. Chrobrego stanowiła własność kościoła parafialnego. Przez środek zachodniej części osady biegła ulica zwana "Kościelną", gdyż prowadziła do kościoła pod wezwaniem N.M. Panny. Znajdowała się po zachodniej stronie wzgórza w kierunku wsi Św. Wojciech. Ten zagadkowy kościółek pielegnował bardzo stare tradycje wywodzące się z XI wieku. Posiadał duże nadania ziemi które później jako beneficjum przejął kościół parafialny Św. Jana. O te nadania toczył się w roku 1259 spór między plebanem Janem a wojtem Jakubem, który reprezentował późniejsze nadania z XIII wieku dla miasta. Kościół Nawiedzenia N.M. Panny uchodził jeszcze w XIV wieku za świątynię, w której były podtrzymywane stare tradycje odbywania odpustów, wokół kościoła istniało wiele stacji przy których odbywały się uroczyste procesje. Pielegnowana była do XVI wieku

tradycja Kultu Maryjnego. W określone dni roku odbywały się pielgrzymki z całej okolicy. Po wprowadzeniu w mieście w połowie XVI wieku luteranizmu, kościół Nawiedzenia N.M. Panny został za zgodą starosty Stanisława Ostrogora zwolennika religii luteraniskiej rozebrany, a materiał z rozbiórki prze-

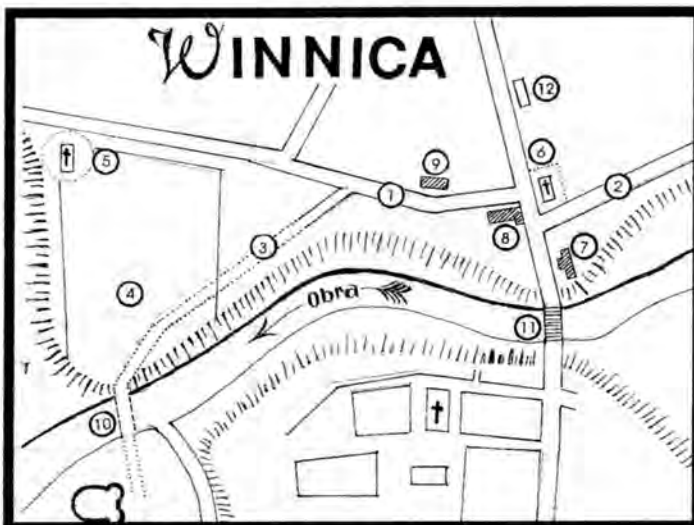
wie XVI wieku kościół przejęli luteranie i pozbawiony opieki uległ dewastacji. Nowy pod wezwaniem Jana Niepomucena zbudowano na starych fundamentach w roku 1661. W XIX wieku kościół chylił się ku upadkowi. Ostatecznie padł ofiarą rozbudowy trasy komunikacyjnej przy poszerzeniu w 1856 r. szosy skwierzyńskiej, dziś ul. Waszkiewicz. Wschodnią część przedmieścia stanowiła ulica Świętojańska albo Jana (dziś ul. Chrobrego)-nazwę przejęła od kościoła Św. Jana, który stał na początku tej ulicy. Tereny ziemskie wokół tej dzielnicy stanowiły własność kościelną przejętą przez kościół parafialny Św. Jana jako beneficjum. Przedmieście Winnica posiadało własny samorząd i dopiero w 1923 r. zostało włączone do miasta. W średniowieczu zamieszkałe było przez ludność słowiańsko-polską. Mieszkańcy stanowili obsługę dworską grodu, a następnie za-

mku a w części kościelnej obsługę majątku kościelnego. O polskim charakterze Winnicy świadczy wydarzenie z roku 1848. Podczas Wiosny Ludów ludność niemiecka miasta oraz samorząd popędzili powstanie zbrojne Wielkopolski i wydali odezwę do ludności wzywającą do walki z Polakami, natomiast mieszkańcy Winnicy i pracownicy zamku, zorganizowali się, wstąpili do miasta i zaatakowali ratusz napędzili strachu mieszczanom. Niemcy międzyrzeczcy nazywali te wystąpienia-Kleinen Revolte. W średniowieczu najczęściej na przedmieściach budowano zajazdy-karczmy dla przyjezdnych kupców i pielgrzymów. Przyjezdny kupiec był mile widzianym gościem i stąd często takie zajazdy nazywano gościncami. Na Winnicy stała od dawnych czasów karczma na staroświeckim gruncie zwana "Winnica". Obsługiwała kupców zmierzających z Polski do Brandenburgii i na Pomorze zach. i odwrotnie. Przy moście na przedmieściu stał dom celny który przynosił miastu i starostwu znaczne dochody w postaci opłat celnych pobieranych przy przewozie towarów przez miasto. Dom ten jako zabytek muzealny stał do 1950 roku. Niezabezpieczony uległ dewastacji i został rozebrany. W XVII i XVIII wieku podczas wojen szwedy i polacy i przemarszu różnych wojsk przedmieście uderpiało od pożarów i epidemii dżumy. Wiele lat spalone domy nie były odbudowywane. Rozbudowa przedmieścia w kierunku północnym wzdłuż szosy skwierzyńskiej ma miejsce w drugiej połowie XIX wieku. W tym czasie przy ul. Skwierzyńskiej zbudowano szpital ewangelicki (dom opieki), budynek parterowy z poddaszem, dziś czynszowy stoi do dziś.

Dalsza rozbudowa tej części miasta obecnie os. Raymonta, os. Zamkowe, ul. Kilińskiego i Libelta zostały zbudowane w pierwszej połowie XX wieku.

Za miesiąc próba lokalizacji klasztoru benedyktyńskiego w Międzyrzecz.

Opracował St. Cyranik



1.-UL. WINNICA, 2.-UL. ŚWIĘTOJAŃSKA, 3.-UL. WIEJSKA, 4.-MAJATEK PRYZAMKOWY, 5.-KOŚCIÓŁ NAWIEDZENIA N.M. PANNY, 6.-KOŚCIÓŁ ŚW. JANA CHRZ. OD XV W. JANA NIEPOMUCENA Z CMENTARZEM, 7.-DOM CELNY, 8.-DOM FARBARZA J. WETTA, 9.-KARCZMA WINNICA, 10.-MOST ZAMKOWY, 11.-MOST MIEJSKI OBERSKI, 12.-SZPITAL EW.

kazany do Kurska. Na Winnicy stał jeszcze jeden drewniany kościół pod wezwaniem Św. Jana Chrzciciela-za rzeką, zbudowany prawdopodobnie po 1248 roku gdy miasto Międzyrzecz otoczono fosą i wałem. W średniowieczu stawiano bardzo często kościoły przy bramach miejskich. Kościół stał przy drodze wylotowej z miasta, tuż za mostem. Kościół Św. Jana pełnił funkcję pomocniczą dla duszpasterstwa Winnicy aż do 18 wieku. Przy kościele tym istniał cmentarz czynny do roku 1738. Był cmentarzem pogrzebalnym dla całej dzielnicy Winnicy. W poło-

Dr Kazimierz Odziomek, pielęgniarka środowiskowej Pani Danusi oraz pielęgniarkom z zabiegowego Poradni Ogólnej Pani Uli i Pani Teresie składam serdeczne podziękowanie za okazaną niezwykle życzliwą i bezinteresowną pomoc w ostatnim okresie życia mojej kochanej Mamie

Magdalenie Pacholak

Dziękuję również wszystkim, którzy uczestniczyli w jej ostatniej drodze.

Córka z rodziną

Księdzu Proboszczowi Grzegorzowi Tuligłowiczowi, członkom Klubu Seniora, delegacjom z zakładów pracy, sąsiadom i znajomym, którzy 27 września 1996 r.

wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. Ireny KLEMENCZAK

serdeczne podziękowanie składa

mąż i dzieci z rodzinami

Wszystkim przyjaciółom, sąsiadom i znajomym, którzy uczestniczyli w pożegnaniu i ostatniej drodze

Ś.P.

Sławomira Wójcickiego

lat 58

serdeczne podziękowanie

składa - żona oraz córka z mężem i dziećmi



*"Choćby i po raz tysiąc
osaczały nas trudności,
my idziemy, blaskiem bijąc/.../"*

Mamy nieskromne poczucie faktu, że 12.X. Jedyńka naprawdę błysnęła i to aż tak! Dzięki Bożej pomocy, nawet aura nie poskapiła nam złotych blasków jesieni. Nie mniej hojnie okazali się Sponsorzy, których pomoc finansowa umożliwiła realizację wielu zamierzeń. Mamy też pełną świadomość tego, jak niewiele dałoby się zdziałać bez ogromnego zaangażowania Rodziców, którzy dostarczali produkty z własnych ogrodów i spiżarni, wiele godzin spędzili w szkolnej kuchni,

przygotowali wykwintne cuda dla podniebienia, czy też asystowali gościom w "Sali Bankietowej". Kierujemy więc pod ich adresem serdeczne podziękowania i zapewniamy że 82 nazwiska rodziców i sponsorów zapiszemy złotymi literami w szkolnej "Kronice". Ucieszyło nas bardzo, że tę uroczystość uświetniło swą obecnością wielu znakomitych gości. Wśród nich ze szczególnym wzruszeniem powitaliśmy p. Joannę Bylińską i p. Janinę Turowską, które rozpoczęły pracę w SP1 w 1946 roku, a także p. Czesława Rokickiego dyr. tej placówki w latach 1957/63. Na słowa wdzięczności i uznania zapracowało wielu nauczycieli p. J. Glura, p. I. Skwarna, p. K. Barczewska, p. M. Drożdżyńska, które przygotowały gromko oklaskiwany program artystyczny i p. K. Kostrzewa autor wszystkich wspaniałych dekoracji. Odpowiedzialność za wystrój 4 sal wystawowych powierzono p. L. Woźniak /nr 1/, p. T. Markowska /nr.2/, p. H. Stawskiej /nr.9/, p. I. Stańskiej /nr.12/, które z zadania wywiązały się celująco. Ogromnego splendoru dodało uroczystości obecność 10 pocztów sztandarowych z Kręgu Przyjaźni Szkół i Placówek im. Kornela Makuszyńskiego. Troskliwą opiekę, atrakcje turystyczne i rekreację zapewniła Kornelowa p. E. Kosińska. Podniosłą atmosferę i niezapomniane przeżycia związane z ceremonią odsłonięcia tablicy pamiątkowej zawdzięczamy scenariuszowi p. N. Słomianej. Natomiast w roli znakomitych konferansjerów wystąpili: p. M. Matyjkaszczyk i ucz. Vb Artur Barczewski.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni dyrekcji MDK za udostępnienie sali widowiskowej, p. S. Węclowskiemu za profesjonalne operowanie fonią oraz p. J. Bartkowiakowi za niezapomniane wrażenia świetlne. W czasie długotrwałych przygotowań do obchodów 50-lecia SP 1, przekonał się jak wielu mamy przyjaciół gotowych nieść pomoc. W tych gorących dniach nie zawiódł nas nikt - ani rodzice, ani nauczyciele, ani administracja i obsługa, ani uczniowie.

"Jakie szczęście trudzić się z człowiekiem, aby w trudzie szczęśliwszy był człowiek".

Komitet Organizacyjny

PS. Egzemplarze "50-lat SP 1 w Międzyrzeczu" są jeszcze do nabycia w sekretariacie szkoły.

50 lat SP 1 w Międzyrzeczu

12 października 1996 r. międzyrzecka Jedyńka obchodziła uroczyste jubileusz 50-lecia. Program obchodów był bardzo urozmaicony: Msza św., akademia, wmurowanie tablicy pamiątkowej, wystawy. Jako absolwentka tej szkoły ze wzruszeniem patrzyłam na swoich nauczycieli, koleżanki i kolegów, którzy przez lata wcale się nie zmienili. Jako nauczycielka zdaję sobie sprawę ile wysiłku wymagało przygotowanie poszczególnych punktów programu. Wszystko wypadło jednak naprawdę imponująco! Tym wszystkim, którzy nie mogli być obecni na jubileuszu polecam gorąco książkę - wspomnienie "50 lat Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczu", którą autorzy poświęcają: "Nauczycielom i Absolwentom oraz wszystkim, którzy tworzyli chlubną tradycję szkoły". W rozdziale zatytułowanym "Kalendarium" czytamy:

31.10 - udział uczniów w tępieniu mniszki brudnicy.

Rok szkolny 1962/63

- przedłożenie każdego zapisanego zeszytu nauczycielowi w celu uzyskania pozwolenia na zakup nowego.

Rok szkolny 1963/64

4.10 - wprowadzenie spacerów uczniów parami po korytarzu w czasie przerwy.

Rok szkolny 1964/65

26.08 - uchwała o zaprzestaniu przez dzieci pisania długopisem celem podniesienia estetyki pisma.

Rok szkolny 1991/92

29.08 - zarządzenie MEN o zmniejszeniu w każdym oddziale klasowym wymiaru godzin o 4 godziny w tygodniu (oszczędności budżetowej).

- likwidacja zajęć pozalekcyjnych oraz godzin wychowawczych".

Tyle wspomnień, zachęcam do interesującej literatury. Calej społeczności SP-1 życzę wielu sukcesów, a przede wszystkim jak najmniej zarządzeń MEN, podobnych do tego ostatniego.

Anna Kuźmińska-Świder

Usterki w telefonach

Z coraz większą niecierpliwością międzyrzeczanie oczekują na uruchomienie automatycznej centrali kontenerowej, która ma choć w niewielkim stopniu rozwiązać nasze problemy telefonizacyjne. Podczas letnich miesięcy mogliśmy obserwować ekipę z Poznania, która przeryła miasto wzdłuż i wszerz zakładając nowe kable. Wszyscy myśleliśmy, że już niebawo staniami się szczęśliwymi posiadaczami aparatów telefonicznych. Ekipa zniknęła kilka miesięcy temu, a w telefonach cisza. Redakcja KM została zasypana listami z prośbą o uzyskanie odpowiedzi na pytanie: kiedy wreszcie centrala ruszy? W rozmowie telefonicznej, tajemniczy jak zawsze dyrektor M. Hryhorowicz, odesłał mnie do dyrekcji w Gorzowie, bo tylko ona może udzielać informacji. I faktycznie, dyr. B. Czaka wyjaśnił przyczyny poślizgu. Otóż, w czasie odbioru technicznego wykryto usterki centrali-kontenera, na usunięcie których instalująca urządzenie firma Alcatel ma 30 dni (począwszy od 16.10.96r.). Dyrektor Czaka zapewnia, że uruchomienie centrali odbędzie się zgodnie z planem, czyli do 30.12.96r. W listopadzie rozpocznie się podpisywanie umów z przyszłymi abonamentami. W celu uzyskania bliższych informacji na temat: centrali, usterek i terminów zachęcam międzyrzeczanie do kontaktu z firmą: Alcatel Polska SA, ul. Marsa 56, 04-242 Warszawa, tel. (022) 12-10-61.

Anna Kuźmińska-Świder

KM dziękuje panom: K. Sobanowskiemu i J. Rongie za nadesłaną do naszej redakcji korespondencję. Listy panów są bardzo ciekawe i obszernie. Niestety, poruszana w nich problematyka wykracza poza obszar zainteresowań naszego pisma, nie możemy ich więc wydrukować. Wszystkim korespondentom (zwłaszcza anonimowym) dziękujemy za listy, zachęcamy jednak do ujawnienia nazwisk (choćby do wiadomości redakcji) wtedy dopiero będzie można liczyć na publikację. AKS

Do pani Barbary Wypych

Zamieszczone we wrześniowym numerze KM zdjęcie z dożynek, a podpisane: "Wieniec dożynekowy Bukowiec '96" było jedynie ilustracją do tego wydarzenia. Podpis informował, że dożynki odbyły się w Bukowcu, nie było w nim mowy o wykonawcy wienca. Informujemy więc, że wieniec ten wykonała pani Barbara Wypych z Wyszanowa. Pragnę jeszcze zachęcić panią Barbarę do kontynuowania swej twórczości z korzyścią dla kultury ludowej regionu. AKS

BIURO OBSŁUGI EKONOMICZNO-FINANSOWO-KSIĘGOWEJ S.C.

IWONA DOBRUCKA

MAŁGORZATA WOJCIECHOWSKA

ul. Poznańska 12, Międzyrzecz, tel. 26-54

świadczy usługi w zakresie:

- komputerowego prowadzenia ksiąg handlowych,
- prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów,
- sporządzania deklaracji podatkowych,
- sporządzania analiz ekonomicznych i wniosków kredytowych



"Rok szkolny 1946/47
24.06 - powitanie sztafety wojskowej z węglem ze Śląska do Szczecina,
- usunięcie ponemieckich schronów przeciwnitcznych z podwórka szkolnego.
Rok szkolny 1948/49

Dwie sroki czyli 50-lecie Muzeum

11 października odbyła się długo oczekiwana przez międzyczeczan uro-

gościńni można było wyczuć rozczarowanie międzyczeczan (którzy stanowili większość zebranych) przebiegiem uroczystości. Mówili, że przyszli, aby porozmawiać i posłuchać o początkach, teraźniejszości i planach Muzeum. Wszyscy chcieli jednak wspominać przede wszystkim Tego, któremu nasza społeczność lokalna zawdzięcza powstanie tej placówki, człowieka-legendy, jednej z najwybitniejszych postaci Międzyrzecza - ALFA KOWALSKIEGO. Niestety, sprawy te zostały potraktowane marginalnie, np. w wystąpieniu wojewody Z. Falińskiego. O A. Kowskim mówił ciekawie doc. St. Kurnatowski, prowadzący

owanej przez Michała Puklicza tablicy pamiątkowej poświęconej Alfowi



POKAZ WALK RYCERSKICH

czystość z okazji 50 rocznicy powstania naszego Muzeum. Połączona ona została z inauguracją roku kulturalnego i sezonu artystycznego 1996/97 w woj. gorzowskim oraz wręczeniem nagród twórcom i działaczom kultury. Muzeum regionalne w Międzyrzeczu zostało uhonorowane medalem "Za zasługi dla województwa gorzowskiego". Państwo JOANNA i RYSZARD PATORSCY otrzymali odznaczenie "Zasłużony działacz kultury". W czasie rozmów z zaproszonymi

na naszym terenie prace archeologiczne w latach 1954-61. Zaslugom międzyczecznego muzeum i jego Twórcy poświęcił też swoje interesujące wystąpienie burmistrz W. Kubiak. Układającą program ekipa z Gorzowa nie przewidziała na przykład punktu umożliwiającego zebraniem wręczenie kwiatów gospodarzom - państwu Patorskim oraz odczytanie telegramów. Najważniejszym niewątpliwie dla międzyczeczan punktem programu było odsłonięcie zaprojek-



JOANNA PATORSKA - GOSPODARZ UROCZYSTOŚCI

Kowalskiemu. Można było również obejrzeć wystawę jego prac malarzkich. Dzięki dotacji wojewódzkiej ukazał się również album poświęcony międzyczeckiej kolekcji portretów trumiennych, który zostanie niebawem wydrukowany w nakładzie 1000



K. PATORSKI - PODCZAS DEKORACJI

egzemplarzy. Atrakcją imprezy był koncert w wykonaniu kwintetu instrumentów dętych oraz pokaz walk rycerskich w wykonaniu Komturii Lubuskiej z Bogdańca.

Kierownictwu i wszystkim pracownikom Muzeum należy życzyć wielu sukcesów na niwie krzewienia kultury w naszym regionie.

Anna Kuźmińska-Świder

PS. Słuchając koncertu we wspólnych muzealnych wnętrzach zastanawiałam się czy nie można by tego powtórzyć tylko dla Międzyrzeczan? FOT. D. BROZEK

MAMMOGRAFIA - promocja zdrowia

Wszystkie kobiety, które ukończyły 40-ty rok życia, a szczególnie panie bezdzietne, winny raz w roku poddać się badaniom radiograficznym piersi /sutka/- czyli badaniom mammograficznym. Onkolodzy - specjaliści chorób nowotworowych zalecają, aby rozpocząć od wizyty u specjalisty onkologa, a dopiero po wstępnym badaniu lekarz zdecyduje czy mammografia jest, czy też nie jest konieczna. Mammografia jest to badanie nieinwazyjne - nie pobiera się żadnych wyinków, nie nakłuwa się piersi, nie stosuje się bolesnych zabiegów. Polega ono na prześwietleniu piersi miękkimi promieniami X i wykonaniu zdjęć przeglądowych.

Lekarz specjalista radiolog /onkolog/ ocenia zdjęcia i ustala rozpoznanie, które powinno brzmieć: "Sutek - prawidłowy obraz rtg". Każda zauważona zmiana zwapnienia, guzki, cienie na zdjęciu, są powodem do dalszych badań.

Wczesna informacja o jakichkolwiek zmianach daje olbrzymią szansę na szybkie usunięcie dolegliwości, na natychmiastowe rozpoczęcie leczenia.

Mammografia jest badaniem ZDROWYCH KOBIET, jest więc częścią wielkiej akcji, która zaczyna /wprawdzie z oporami/ być obecna w naszym społeczeństwie - akcji o nazwie PROMOCJA ZDROWIA. Należy bowiem zapobiegać chorobom - to jest łatwiejsze, i tańsze, i mniej bolesne.

Promocja zdrowia, to nie tylko właściwe żywienie, higieniczny styl życia, ale to też okresowe badania - również piersi. /Miesięcznik "Twój Styl" z października 96' opisuje to bardzo ładnie/

Gdzie można się zbadać i za ile?

Gorzów

Szpital Wojewódzki w Gorzowie, ul. Świerczewskiego, Zakład Radiologii, telefon 331-500 w godz. od 8.00 do 11.30 rejestracja telefoniczna. Opłata 45,00zł

Zalecana wstępna wizyta w Szpitalu Miejskim ul. Warszawska w przychodni Onkologicznej, gdzie po wstępnym badaniu otrzyma się skierowanie na badanie.

Telefon Przychodni Onkologicznej 322-041 w. 282 /wizyta w przychodni bezpłatna/.

Zielona Góra

Lubuska Kasa Chorych - ul. Jana z Kolna telefon 242-614 rejestracja od godz. 8.00 do 12.00. Po rejestracji otrzymuje się skierowanie na badanie w Szpitalu Wojewódzkim. Opłata 45,00zł

Poznań

W Poznaniu jest kilka ośrodków diagnostyki radiologicznej. Istnieją poradnie onkologiczne. Przyjęcia codziennie: Ośrodek Diagnostyki Radiologicznej, ul. Słoneczna 7 /boczna od Grunwaldzkiej/ telefon 676-411 od godz. 14.00 do 17.00 w soboty od 9.00 do 12.00. Opłata 55.00zł

Zachęcamy nasze Czytelniczki do Promocji Zdrowia. WŁASNEGO zdrowia.

=MSS=

mgr Eugeniusz WITAK

Mickiewicza 52 Międzyrzecz

- ewidencje podatkowe
- zakładanie nowych firm
- usługi biurowo-prawne

Zapraszamy codziennie w godz. 9-17

Poszukuję:

- partnera (rów) do utworzenia biura doradztwa podatkowego na teren działania U. S. Międzyrzecz
- lokalu na biuro w centrum miasta

P r y w a t n y Gabinet Stomatologiczny

lek. med. Beata Mastalerz-Wyrwicz

przyjmuje:
poniedziałki, czwartki od godz. 16.00

ul. Świerczewskiego 102
Międzyrzecz

WSPOMNIENIA Z WAKACJI

Co roku kilka zaprzyjaźnionych miast europejskich organizuje Międzynarodową Wioskę Dziecięcą. W ubiegłym roku odbyła się w Londynie.

Również w tym roku grupa dzieci z Międzyrzecza brała udział w podobnej imprezie. Tegoroczna "wioska" miała miejsce w Berlinie. Pięcioro dzieci z Międzyrzecza i jedno z Kaławy pojechało do Berlina w nagrodę za dobrą naukę. Były to: Magda Łokieć z SP-2, Natalia Felska i Marta Nowak z SP-1, Jakub Szymański i Michał Kłoska z SP-6 oraz Wojtek Zuchowski z SP-Kaława. Opiekunem grupy została wybrana Pani Irena Buzarewicz nauczycielka języka angielskiego z Liceum Ekonomicznego.



UCZESTNICY MIĘDZYRZECZANIEJ WIOSKI DZIECIECJA W BERLINIE

Wyjechaliśmy do Berlina 11 sierpnia. Oprócz nas na obozie było po sześćdziesięciu dzieci z Izraela, Anglii, Francji i Niemiec. Oficjalnym językiem, którym porozumiewaliśmy się był język angielski.

Program pobytu był bardzo ciekawy. Zwiedziliśmy m. in. ZOO i Parlament w Berlinie, pałac w Poczdamie oraz wytwórnię filmową w Babelsbergu (gdzie zachwycił nas salon gier wirtualnych, w którym odbyliśmy podróż kosmiczną). Każdy wieczór spędzaliśmy z dziećmi z innych krajów. Nauczyliśmy się kilku ludowych tańców z Izraela, angielskich gier i francuskich piosenek. Doskonaliśmy swoją znajomość języka angielskiego. Każdy dzień był pełen wrażeń, dlatego też nie bardzo nam się chciało wracać do domu.

Szkoda, że obóz trwał tylko dwa tygodnie.

Kasa biletów miesięcznych czynna...

Do Redakcji

Kasa biletów miesięcznych gorzowskiego PKS - Oddział Regionalny w Międzyrzeczu czynna jest przez cztery ostatnie dni w miesiącu od godz. 8.00 do godz. 13.00. Godziny otwarcia kasy kolidują z zajęciami szkolnymi i czasem pracy pracowników, którzy zaopatrują się w bilety miesięczne.

Uczniowie chcący nabyć bilet muszą zważyć się z godzin lekcyjnych, a nauczyciele niechętnie przychylają się do ich prośb. Ostatniego dnia miesiąca kasa czynna jest w godz. od 11.00 do 16.00 i oczywiście w tym dniu jej obłożenie jest straszne. Wprowadzenie komputerowej sprzedaży nie jest dla ludzi żadnym ułatwieniem. Przyjście do kasy o godz. 13.00 umożliwia kupno biletu około godz. 16.00 a bywa, że i później. Wszystko zależy od tego czy na początku ogonka stoi ktoś znajomy, czy nie. W godzinach przedpołudniowych prawdopodobnie kolejek nie ma, bo w tym czasie potencjalni klienci PKS uczą się lub pracują. W dobie transformacji gospodarczej kraju są jednak instytucje, które jej nie ulegają, należy do nich niewątpliwie PKS. Dyrekcja PKS nie widzi potrzeby zmian zabiegania o klienta, ułatwiania mu życia, bo zdaje sobie sprawę, że jest jedynym przewoźnikiem, więc klient i tak przyjdzie. Wspaniałe jest życie monopolisty, myślę sobie stojąc co miesiąc w tasie kolejki. A może się mylę? Może po przeczytaniu tego listu ktoś we władzach PKS zastanowi się nad rozwiązaniem tego problemu? Wraz z moimi koleżankami i kolegami bardzo na to liczę.

uczennica ZSR w Bobowicku

HITACHI PROPONUJE

"Rozważna i romantyczna" - U schyłku XVIII wieku w Anglii umiera właściciel posiadłości Norland. Cały majątek dziedziczy John Dashwood - syn zmarłego. Pozostają na jego utrzymaniu trzy siostry przyrodnie i macocha. John zobowiązuje się pomagać trzem siostrą, lecz z czasem staje na krawędzi elegancji i ubóstwa. Rozważna - Elinor najstarsza z sióstr posiadała zdolność spokojnego rozumowania i chłodnego osądu.

Romantyczna - Marianna egzaltowana i popędliwa, jej smutek i radości nie znają umiarkowania.

Była też trzecia siostra - najmłodsza Margaret - wrażliwa i spontaniczna.

W posagu pannom pozostaje uroda i pogodnie usposobienie. Muszą wprowadzić się do tańszego wiejskiego domu. Nie brakuje im jednak kandydatów na męża. Wszystkie przeżywają lepsze i gorsze dni i marzą o szczęściu. Wbrew pozorom film zrealizowany na podstawie powieści Jane Austen nie jest melodramatem. Mimo iż cała akcja obraca się wokół tego jak piękne lecz biedne panny mogą zdobyć męża. Mimo zachowanego dystansu widzowie mogą się wzruszyć losami bohaterów. Współczują im niepowodzeń, a potem cieszą się ze szczęśliwego zakończenia. Za trafne odkurzenie dwustuletniej powieści Emma Thompson otrzymała Złoty Glob. Sam film dostał siedem nominacji do Oscara oraz Złotego Niedźwiedzia na festiwalu w Berlinie.

Ciekawostką jest to, że film wyreżyserował tajwański reżyser Ang Lee. Człowiek z innego kręgu kulturowego zrobił pełną życia komedię z elementami satyry na angielskie społeczeństwo osiemnastego wieku. Lee poradził sobie bez problemu, oddał angielski klimat nie gorzej niż Brytyjczyk. Okazało się, że Jane Austen w 179 lat po śmierci potrafi wzruszać i rozśmieszać. W rolach głównych wystąpili Emma Thompson, Kate Winslet, Hugh Grant.



RENOWACJA MEBLI ANTYCZNYCH

P. Ziętek R. Kaczmarek

1. Wykonywanie wystrojów wewnątrz stylowych.
2. Ekspertyzy, wyceny, porady.
3. Renowacja wszystkich stylów mebli antycznych.

**66-300 Międzyrzecz godz. 8⁰⁰-17⁰⁰
ul. Świerczewskiego 49 soboty do 12⁰⁰**

Panu JERZEMU LAMBRYCHOWI

*wiele zdrowia i radości
życia z okazji
50-tej rocznicy urodzin
życzą
wnuczek Bartek
córka z mężem i żona*



Ośrodek Szkoleniowy "MARGO" w Międzyrzeczu, ul. 30 Stycznia 47

informuje zainteresowanych, że zajęcia na kursach odbywają się:

- Kierowca wózków podnośnikowych w transporcie wewnątrzzakładowym w poniedziałki, wtorki i czwartki o godz. 16.15.
- Pedagogiczny dla instruktorów zajęć praktycznych (szkolących w zakładach młodocianych) w środy, piątki o godz. 16.00.
- Obsługi komputera IBM i programów we wtorki, środy i czwartki o godz. 16.00.
- Spotkania z Informatyką dla młodzieży szkół podstawowych i piątki o godz. 17.00.

W najbliższym czasie rozpoczną się zajęcia dla kandydatów chcących zdobyć zawód w zakresie spawania elektrycznego i gazowego.

- Obecnie prowadzone są zapisy na kurs BHP dla kadry kierowniczej i szkolenia okresowe z BHP dla pracowników, kurs języka niemieckiego od podstaw

**Zapisy i informacje można uzyskać
w biurze Ośrodka lub tel. (091 41) 27-97 w godz. 8-16.00.**

*Sierżantowi sztabowemu Leszkowi Kaczmarkowi
za szybką i skuteczną akcję w odzyskaniu
skradzionego mienia serdeczne podziękowania
składa*

Zofia Ziarkowska

Wood-Mizer®

INDUSTRIES

ODDZIAŁ MIĘDZYRZECZ ul. Zakaszewskiego 1B
66-300 Międzyrzecz tel./fax 095 41-19-91 wew. 166

wykonujemy:

- więźbę dachową (nieograniczona ilość detali)
- kantówkę budowlaną, łatę
- tarcicę nieobrzynaną i obrzynaną
- lamele (grubość od 3 mm)
- elementy domów (technologia kanadyjska)

budujemy:

- domy w technologii kanadyjskiej (pod klucz, w stanie surowym, pod indywidualne zamówienie)

Polecamy usługowe przecieranie drewna

- średnica kłody do 1000 mm
- ślad po pile 2 mm
- uzysk 70-80%

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

ZESPÓŁ WOKALNO - INSTRUMENTALNY



Sokołowski Artur
ul. Moniuszki 3
M-cz tel. 10-17

Rafał Gojda
ul. Lipce 23
M-cz tel. 16-21

UROCZYSTOŚCI:

- WESELA
- STUDNIÓWKI
- ZABAWY, ITP.

AUTO



CZĘŚCI

**Fiat 126p, FSO
POLONEZ
NYSa, ŻUK
AKUMULATORY**

Zaprasza sklep motoryzacyjny
ul. Ściegiennego 2 (pasaż handlowy)
66-300 Międzyrzecz

poniedziałek - piątek w godz. 10.00 - 18.00
sobota w godz. 9.00 - 13.00



Płytki z Opoczna

ścienne i podłogowe w cenie producenta
oraz:

- farby
- lakiery
- kleje
- tapety
- wykładziny

Na raty
bez
żyrantów

oferuje:

Sklep Chemiczno - Przemysłowy przy ul. Lipowej 4
Bardzo szeroki wybór artykułów.

ZAPRASZAMY!!!

ZAKŁAD OPTYCZNY S.C.

Bogdan Boch & Ewa Sobolewska

Optycy dyplomowani

Poleca:

- realizację recept wydziału zdrowia
- realizację zleceń prywatnych
- szeroki asortyment opraw
- każdy rodzaj szkieł



Czynne od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00 - 17.00
i w soboty od 9.00 do 13.00

Gabinet okulistyczny godz. przyjęć
wtorki i czwartki od 16.00

66-300 Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 19, tel. dom. 33-15

RAVI STUDIO

Rafał Włodarczyk



FILMOWANIE KAMERĄ VIDEO

- * Śluby
- * Chrzcziny
- * Studniówki
- * Komunie św.
- * Inne zlecenia

- * Czołówki komputerowe
- * Efekty specjalne
- * Podkłady muzyczne

66-300 Międzyrzecz
Os. Kasztelańskie 17c/4

SKLEP FIRMOWY

MIĘDZYRZECZ
UL. 30-GO STYCZNIA
TEL. 28-35

POLECAMY:

RTV

- TELEWIZORY
- MAGNETOWIDY
- ODTWARZACZE
- ANT. SATELITARNE
- POZYCJONERY DO ANT. SAT.
- WIEŻE HI-FI STEREO
- RADIOMAGNETOFONY
- SAMOCH. RADIOODTWARZACZ
- GRY TV

AGD

- CHŁODZIARKI
- ZAMRAŻARKI
- KUCH. MIKROFAL.
- MASZyny DO SZYCIA
- KUCH. GAZOWE
- KUCH. GAZOWO-ELEKTR.
- KUCH. Z PŁYTĄ CERAMICZNĄ
- ZMYWARKI DO NACZYŃ
- PRALKI

NA
RATY

BEZ
ŻYRANTÓW

P.H.U.
OKMEL
SPRZĘT RTV I AGD

AUTORYZOWANY DEALER



DOWÓZ NA TERENIE
MIĘDZYRZECZA I KĘSZYCY LEŚNEJ
BEZPŁATNY!

**ZAPEWNIAMY
PROFESJONALNY
MONTAŻ POZYCJONERÓW
I ANTEN SATELITARNYCH**



STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"

Maciej Grobys

30-go Stycznia 47 66-300 Międzyrzecz

TEL/FAX (09541) 27-97, sklep 20-24

* KOMPUTERY DLA CIEBIE * OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH *

- * komputery
- * podzespoły
- * drukarki
- * oprogramowanie
- * literatura
- * akcesoria
- * materiały eksploatacyjne



Zapraszamy

do sklepu

przy ul. Świerczewskiego 23!!!



**SYSTEM
SPRZEDAŻY
RATALNEJ**

* Pierwsza wpłata 10% (niezależnie od wartości)

* Reszta kredytu max. do 24 rat

* Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu



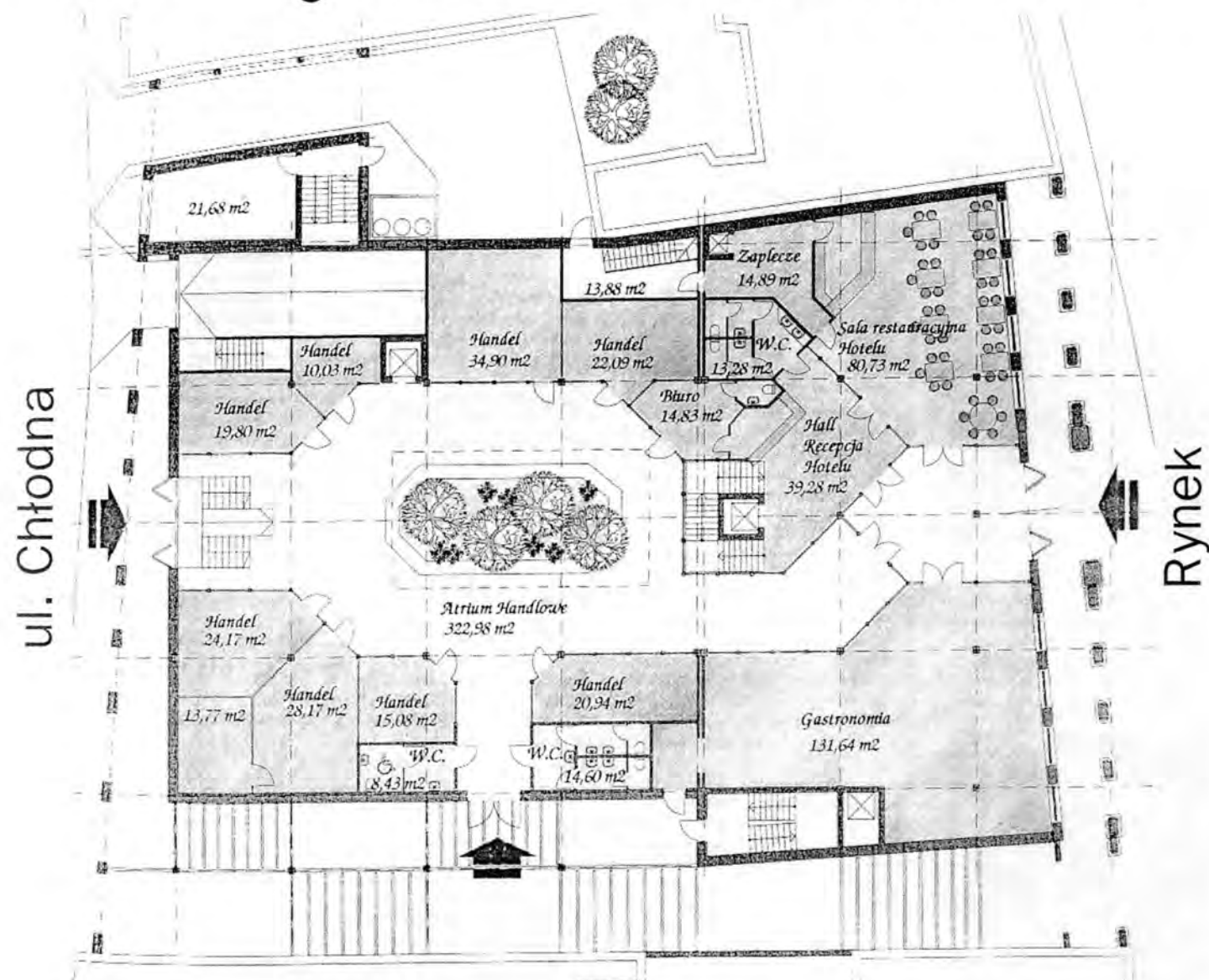
Spółka z o.o.

66-300 Międzyrzecz, ul. Przemysłowa 1, tel./fax (095) 41-2662

Elewacja od strony
RynkuElewacja od strony
ul. Chłodnej

HOTEL "MILAN"

MIĘDZYRZECZ



"Milan" Międzyrzecz prezentuje Projekt koncepcyjny Budynku Usługowo-Hotelowego planowanego do realizacji na działce nr 391/5 przy ul. Rynek w M-czu.

Program użytkowy przewiduje na Parterze ogólnodostępny Pasaż usługowo-handlowy, o łącznej powierzchni ok. 800 m². I i II piętro, a docelowo również poddasze przeznaczono na Hotel, pom. biurowe i usługowe. Po dokonaniu niezbędnych uzgodnień Projektu koncepcyjnego, rozpoczną się prace nad projektem technicznym.

Program inwestycyjny przewiduje rozpoczęcie robót budowlanych w roku 1997, a zakończenie całkowite inwestycji w roku 1999.

Autorem opracowanego projektu koncepcyjnego jest Autorskie Atelier mgr inż. architekta Leszka Horodyńskiego.

Wszystkich zainteresowanych ww. projektem, kupnem lub dzierżawą pomieszczeń w Pasażu, zapraszamy na rozmowy indywidualne w siedzibie naszej Spółki w Międzyrzeczu przy ul. Przemysłowej 1, tel./fax 2662 w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰.

Ponadto prosimy mieszkańców Międzyrzecza o opinię na temat planowanej inwestycji co ułatwi nam podjęcie ostatecznej decyzji dotyczących architektury i funkcji.

MISTRZOWIE GRZEBIENIA

29 września 1996 r. w poznańskiej Arenie odbyły się coroczne prestiżowe imprezy: IV Międzynarodowy Festiwal Mody Fryzjerskiej i Kosmetycznej oraz III Ogólnopolski Konkurs Salonów Fryzjerskich - Mistrz, Czeladnik, Uczeń. W obydwu wystąpili międzyrzeszczanie.

Program konkursu - mistrz, czeladnik, uczeń - zaprezentował salon fryzjerski "CYRULIK" p. Mariana Gomuly. I tak: Dariusz Nędra jako mistrz prezentował męską fry-

Gechu Rzemiosł Różnych w Międzyrzeczu w składzie: p. Zofia Babij, Dominika Babij, Agnieszka Walczak i Aneta Przybylska ze



MISTRZOWIE GRZEBIENIA W POZNANIU

Slubic oraz zespół p. Mariana Gomuly, który jest szefem Klubu Postępu: Dariusz Nędra, Justyna Kowalska i Milena Halać. W tej konkurencji obowiązywały 4 fryzury męskie (jak w poprzednim) i 4 damskie: kok, dzieńna i dwie młodzieżowe.

Poprosiłam mistrzów grzebienia - p. Zosię i p. Mariana o refleksje po sukcesach.

"Impreza przygotowana była z dużym rozmachem. Wspaniała atmosfera i organizacja, 4200 widzów, gorący aplauz i piękne nagrody były ukoronowaniem konkursowych zmagani. Ale na ten sukces trzeba było pracować i doskonalić swoje wrodzone i nabyte umiejętności, śledzić na bieżąco modę, nowinki fryzjerskie no i trenować, bo dopiero trening czyni mistrza. Pojechaliśmy do Poznania z własnym podkładem muzycznym i choreograficznym, który opracował p. Grzegorz Depta z Domu Kultury. I to był strzał w dziesiątkę, bo piękne fryzury, muzyka i taniec - dawały świetny efekt. Byliśmy bezkonkurencyjni!"

Oba salony zgodnie współpracują, wspomagają się i same sponsorują wszystkie konkursy fryzjerskie, w których uczestniczą. Właściciele cieszą się faktem, że po raz pierwszy młodzież fryzjerska sama chciała tak licznie uczestniczyć w tej wielkiej imprezie: pelen autokar i cztery samochody osobowe świadczą, że młodzi chcą startować, że cieszą się sukcesami swoimi i swoich kolegów. Mam nadzieję, że wszyscy międzyrzeszczanie będą mogli podziwiać mistrzów i ich uczniów w konkursie otwartym o puchar MiG w ramach Dni Międzyrzeszcza, bo Klub Postępu Techniki Fryzjerskiej, który działa już 10 lat stara się propagować młodych, a Izba Rzemieślnicza w Gorzowie też obiecuje pomoc finansową w nagrodę za wspaniałą działalność salonów fryzjerskich.

A tak od siebie - gratuluję sukcesu - szczytnego I miejsca, zapraszam wszystkich do salonów p. Zosi i p. Mariana, którzy gwarantują wysoką jakość usług fryzjerskich i konkurencyjne ceny.

Izabela Stopyra

Rok szkolny w OHP

Pierwszego września 1996 roku rozpoczął się już kolejny, 25 rok pracy i nauki w Ośrodku Szkolenia i Wychowania /OHP/ w Międzyrzeczu. W roku szkolnym 1996/97 przyjęto na I rok 50 uczestników, czyli uczniów z gmin ościennych, woj. gorzowskiego i zielonogórskiego. Jest też uczestnik z woj. wrocławskiego z przyczyn losowych. W okresie zimy będą się uczyć w Podstawowym Studium Zawodowym przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Stan I i II rocznika wynosi 100. Młodzież ta pochodzi z różnych środowisk.

Jako ciekawostka statystyczna, w bieżącym roku do 413 hufców pracy, 28 ośrodków szkolenia wychowania i 4 centrów kształcenia i wychowania zostało przyjętych około 18 tysięcy młodych ludzi, dla których pierwszy rok nauki w OHP będzie szczególnym wyzwaniem.

Inauguracja roku szkolnego 1996/97 z udziałem Komendanta Głównego Ochotniczych Hufców Pracy, Pana Zbigniewa Sawickiego odbyła się na Ziemi Częstochowskiej w Olszynie k/Częstochowie.

Momentem historycznym jest data, 25 września 1996 roku, inauguracja nowootwartego Ośrodka Szkolenia i Wychowania /OHP/ w miejscowości Rów k/Myśliborza dla 90 uczestników, czyli uczniów, po opu-

szczonym obiekcie wojskowym. Na tę uroczystość przybyli: Komendant Główny OHP, Pan Zbigniew Sawicki, przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania, Komendy Woj. Policji, Przewodniczący Sejmiku, burmistrzowie, Kierownicy Ośrodków, młodzież, rodzice.

Zebranych powitał Komendant Woj. OHP, Pan Jerzy M. i S. Tak więc woj. gorzowskie wzbogaciło się jeszcze o jeden Ośrodek Szkolenia i Wychowania, a rok będzie kolejnym rokiem wychowania przez pracę, kształcenia zawodowego, zmniejszenia bezrobocia.

W programie były też zawody sportowe: lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów, strzelanie z wiatrówki, rzuty ringo i inne.

Uczestnicy Ośrodka Szkolenia i Wychowania z Międzyrzeszcza zajęli dość dobre lokaty.

I miejsce w podnoszeniu ciężarów zdobył Łukasz Dąbrowski, I miejsce w strzelaniu Paweł Tutak, I miejsce rzut ringo Wojciech Tutak, III miejsce w biegu na 800 m, Marcin Fitych. Tak więc były dyplomy i nagrody rzeczowe. Miłym akcentem zakończenia była część konsumpcyjna: herbata, ciastko, przygotowana przez gospodarzy, czyli Ośrodek w miejscowości Rów.

Kazimierz Kulas

LISTOPAD-w przysłowach ludowych

-Kiedy goły las nastaje, Hubert /3.XI/ z lasu obiad daje.

-W listopadzie kapusty pełne kadzie.

-Deszcz w połowie listopada, tegi mróz w styczniu zapowiada.

-Po św. Katarzynie /25.XI/, pomyśl o pierzynie.

-Gdy w Andrzeja /30.XI/ przyjdzie zima, to już zwykle stale trzyma.

K.K.

Złodzieje w lesie

Pewien mieszkaniec z Międzyrzeszcza pojechał "komarkiem" na grzyby do lasu, których w tym roku nie "żałowała przyroda". "Komarka" zabezpieczył łańcuchem do drzewa przez zamknięcie na kłódkę, a sam zaczął zbierać grzyby: borowiki, podgrzybki, kurki, maślaki, rydze.

W pewnej chwili usłyszał rąbanie siekierą drzewo w lesie. To go zaniepokoiło i skierował kroki w stronę swego pojazdu. Zauważywszy to złodzieja, że grzybiarz zbliża się do nich-przerwali rąbanie i uciekli.

Tak więc nawet w lesie złodzieje szukają "skarbów kradzieży".

K.K.

ZAPRASZAMY DO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO

Andrzeja Babija
w Kaczym Dołku

... wykonujemy profesjonalne strzyżenie męskie ... ceny konkurencyjne ... w każdą sobotę emerytom i rencistom udzielamy 30% zniżki ...

Zakład czynny w godz. 9.00 - 18.00



SALON "CYRULIK"

zurę klasyczną, czeladnik - Justyna Kowalska - dowolną męską współczesną, a uczeń - Milena Halać - fryzurę dyskotekową. Efektem zmagani jest I miejsce!

W pucharowych bojach startowało 9 zespołów z całej Polski, które oceniały różne komisje i dopiero ilość punktów poszczegól-



P. ZOFIA BABIJ

gólnych sędziów dawały odpowiednie miejsce. Poziom był bardzo wysoki, sędziowie wymagający i dlatego zajęcie I miejsca jest wielkim wyróżnieniem dla salonu "CYRULIK" p. Gomuly. Otrzymał puchar, dyplomy i cenne nagrody rzeczowe dla całego zespołu są nie tylko pamiątką ale dowodem na to, że "nasi" liczą się w Polsce i że mały Międzyrzecz był tam najlepszy. "CYRULIKOWI" udało się po raz drugi!

W ramach IV Festiwalu zaprezentował się Klub Postępu Techniki Fryzjerskiej przy

SYLWETKI MIĘDZYRZECZAN

"Po wieczne czasy
zamieszkał u Pana"...

JAN HELWIG (1920-1996)

Najbardziej znanym i cenionym mistrzem w Międzyrzeczu był Jan Helwig, który prowadził Zakład Malarsko-Budowlany od 1946 roku do 11 lutego 1990 roku, przy ulicy Garnarskiej. Urodził się 11 lutego 1920 roku w Chmielniku, pow. Nowy Tomysl, zmarł 11 września 1996 roku w Międzyrzeczu.

Pochodził z rodziny wieloletniej, ojciec jego był kowalem, do szkoły uczęszczał w Nowym Tomyslu. W latach 1939-45 pracował na przymusowych robotach w Niemczech, w czasie frontu pracował przy wykopach tranzei. Po wyzwoleniu, od września 1945 roku zamieszkał w Międzyrzeczu do ostatnich dni swego życia.

Jan Helwig miał wielki talent malarski, który ciągle go doskonalił poprzez różne kursy zawodowe. Zdał egzamin mistrzowski w 1957 roku w Izbie Rzemieślniczej w Zielonej Górze. Przez wiele lat był członkiem Komisji Egzaminacyjnej przy Izbie Rzemieślniczej w Zielonej Górze. Sam wykładał 25 uczniów rzemiosła malarskiego. Był założycielem i prezesem Spółdzielni Rzemieślniczej w Międzyrzeczu, wieloletnim organizatorem, zasłużonym działaczem społecznym dla rozwoju rzemiosła cech różnych na pięknej ziemi międzyrzecz-



kiej. Był człowiekiem: rzetelnym, sumiennym, koleżeńskim, służącym radą dla innych. Był mocno związany z Międzyrzeczem. Wykonał wiele prac malarskich, m. in. w ratuszu małował salę Urzędu Stanu Cywilnego, korytarze, pomieszczenia biurowe, pomieszczenia w Muzeum Międzyrzecz, wymalował też wiele klas szkolnych w szkołach międzyrzeczskich. Wymalował też klasztor

sióstr zakonnych w Bledzewie "Caritas". Miał wielki kunszt malarski, uczył innych tego zawodu.

W uznaniu jego zasług otrzymał: Srebrną Odznakę Mistrza, Srebrny Krzyż Zasługi (Uchwałą Rady Państwa), Odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Banku Gospodarki Żywnościowej i wieloma innymi. Był radnym - Rady Miejskiej - Międzyrzecz w latach 1978-82. Był też wiernym czytelnikiem "Kuriera Międzyrzeczkiego".

Jego pragnieniem, przed śmiercią, było żeby córki: Jola i Elżbieta - dopilnowały ukończenia studiów na WSP w Zielonej Górze.

Wspomnienia żony Ewy o Zmarłym Janie wysłuchał i przekazał do druku

Kazimierz Kulas

"BO ŻYCIE KABARETEM JEST"

PRZEZ ŚMIECH DO SERCA

Marcin Daniec już w przedszkolu założył swój pierwszy kabaret. Ich liczba rosła w miarę postępowania edukacji. Życiowa pasja stała się sposobem na życie i od 17 lat tworzy kabaret profesjonalny. Inspiracją programów jest nasza codzienność, obyczaje, wydarzenia społeczne i kulturalne. Jak sam mówi, przedstawia programy o ludziach dla ludzi. W kabarecie łączy śmieszność z dobrym jaszem i poezją. Pomagają mu w tym przyjaciele. Tadeusz Leśniak na gitarze oraz Zbigniew Seroka na instrumentach klawiszowych oraz śpiewający poeta Tadeusz Krok.

W koncercie, który bawił nas 24 września Marcin Daniec zaprezentował swoją interpretację ostatnich wydarzeń. Podziwialiśmy świetne aktorstwo, sprawność, znakomity refleks i umiejętność nawiązywania kontaktu z publicznością. Niektóre numery były improwizowane. Spółzialsy i niecierpliwi stali się wykonawcami programu. Niestety dialog z widzami spowodował, że do połowy programu miałam wrażenie, że wciąż trwa wstęp i przywitanie. Właściwie najlepsza zabawa zaczęła się w finale. Na szczęście były bisy (zaplanowane). Wśród nich znakomita parodia najmłodniejszych gatunków muzyki młodzieżowej.

Po koncercie zadawałam sobie pytanie: Dlaczego było śmiesznie? Przecież widzowie śmiali się z sytuacji, które napotkane przez nich w osobistym życiu codziennym wywołują różne reakcje: agresję, zaangażowanie, smutek, rzadko śmiech. Natomiast oglądane na scenie, z dystansu, opatrzone saty-

rycznym komentarzem ukazują swoją groteskowość, wywołują śmiech, który dotlenia i relaksuje. Może właśnie w tym należy szukać przyczyny wielkiego powodzenia kabaretu Marcina Dańca.

Myszę sobie, że dobrze byłoby czasem przenieść część naszych reakcji z sali widowiskowej w życie codzienne i częściej reagować śmiechem niż agresją. Spróbujemy spojrzeć na nasze niektóre problemy i konflikty z boku, z dystansem a może łatwiej się rozwiążą.

Po koncercie przeprowadziłam krótką (za godzinę był następny występ), acz sympatyczną rozmowę z naszym gościem, który wyrwał parę minut z czasu przeznaczanego na odpoczynek. Artysta stwierdził, że stara się zawsze planować swoje życie. Przez 10 dni w miesiącu koncertuje 2 razy dziennie w każdym odwiedzianym mieście.

Stara się również poznać okolice i miejscowe niezwykłości. Będąc w naszej gminie zwiędził MRU i Muzeum Nietoperzy.

Dni wolne od występów przeznaczone na utrzymywanie kondycji uprawiając różnorodne sporty (pływanie, narty, siatkówka) i dużo czasu spędza z córką. Chodzi do kina i na koncerty, uczestniczy w bieżących wydarzeniach kulturalnych. Z uwagą śledzi życie społeczne i polityczne. Rozmowa naszą podsumował stwierdzeniem: "Połączenie jazzu z satyrą i poezją powoduje, że mogą spać spokojnie. Okazuje się, że widzowie przychodzą na kabaret, ale chętnie słuchają poezji i dobrego jazzu".

W. MURAWSKA

Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu podaje do wiadomości, że Koncert Filharmonii Poznańskiej odbędzie się 18 listopada 1996 roku o godzinie 1530 - 1620 w auli naszej szkoły.

Temat koncertu: "Młodzi laureaci konkursów muzycznych"

Serdecznie zapraszamy

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu informuje Czytelników "Kuriera Międzyrzeczkiego", że na ogłoszony w maju br. przez Redakcję czasopiśma "Dyrektor Szkoły" Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny "WIDOKÓWKA MOJEJ SZKOŁY" wysłał swój swoją pracę - zdjęcie fotograficzne naszej szkoły muzycznej.

Miło jest nam powiadomić, że fotografia przedstawiająca budynek szkoły została nagrodzona publikacją zdjęcia w "Dyrektorze Szkoły" i filmami fotograficznymi.

Jesteśmy jedyną szkołą artystyczną z terenu całej Polski, która otrzymała nagrodę w tym konkursie fotograficznym.



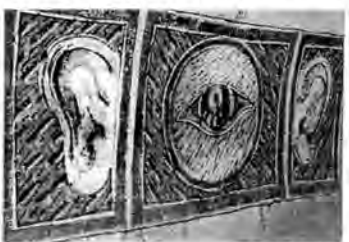
MIĘDZYRZECZKIE LASCAUX - GALERIA PODZIEMNA

Wprawdzie historia naszego miasta datowana jest na dość odległe dzieje, ale porównanie ze słynnym sanktuarium sztuki prehistorycznej we Francji to chyba lekka przesada. Ale nie o prehistorię tutaj idzie, ale o nasze pocziwe międzyrzeczkie bunkry. Przyzwyczajaliśmy się do bardzo pragmatycznego podejścia do tematu. Niewiele międzyrzeczczan wie, że nasze bunkry kryją w sobie prawdziwe skarby sztuki i to tej współczesnej, mimo że możemy określić ją śmiało jako naskalną /raczej nabetonową/. Osoba, która pierwszy raz ma okazję zejść do podziemi, zwraca uwagę prócz konstrukcji obiektu na tysiące napisów i malowideł. Niestety większość z nich jest raczej miennej jakości malarskiej i literackiej /delikatnie mówiąc/, ale nie wszystkie. Na przełomie lat bunkry odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy ludzi, wśród nich znaleźli się także prawdziwi artyści-prawdziwi, bo twórczość to ich życie, ich dusza, ich przeznaczenie. Na takie prace natknąłem się podczas jednej z wycieczek do podziemi.

Kiedy uszliśmy ładny kawałek drogi, a między zębami zaczął nam już zgrzytać bunkrowy pył nagle w światłach naszych latarek ukazały się rzeczy, o których nie śniłem w najbardziej zwirowanych snach. Znaleźliśmy się w ogromnej galerii, jedynej takiej galerii na świecie, galerii Boryszyn. Oczom naszym ukazał się ciąg postaci ludzkich, oczekujących, rozmawiających, takich zwykłych codziennych. Po opadnięciu emocji zdaliśmy sobie sprawę, że takie niespodzianki mogą się kryć i w innych komorach "pętl" i nie zawiedliśmy się.

Dzieła były tworzone przez różnych artystów w różnych okresach czasu, dlatego też różnorodność doznań artystycznych przypała nam o zawrót głowy. Decyzja zapadła błyskawicznie-należało to wszystko opisać i skatalogować, sfotografować i tak powstał pomysł niezły tomik i sporo fotografii.

Niestety, nic bliższego nie wiemy o autorach tych dzieł i pewnie niewiele się dowiemy. Nie sposób opisać wszystkie rysunki a te kilka zdjęć da tylko mgliste wyobrażenie o nastroju tego miejsca. Bo galeria podziemna to szczególne miejsce-wszystkie prace mają rację bytu tylko tam. Zostały tak pomyslane, że komponują się wraz z całością, żyją



KOMPOZYCJA



TANCERZE



PODZIEMNY ATLAS

razem z tym obiektem i żyły by pewnie przez następne 20.000 lat jak malowidła w Lascaux czy Altamirze. Szkoda, że ich los jest przesadzony. Choć nie zapadły jeszcze żadne decyzje jestem pewien, że w bliższej nieokreślonej przyszłości do podziemi międzyrzeczkie wejście cywilizacja. Ktoś założy oświetlenie, ktoś inny otworzy kawiarnię lub hotel, a szkoda bo duch artystów z Lascaux przetrwał 20.000 lat, mimo że warunki życia ludzi pierwotnych były po stokroć trudniejsze. Niestety na każdym kroku mamy dowody zwycięstwa materii nad duchem zapominając, że życie to nie tylko to, co postrzegamy ale także to co czujemy. Tak więc tylko dzięki grupie kilku "wariatów" przyszedł międzyrzeczczanie dowiedzą się, że ich "dzicy" przodkowie też mieli swoją galerię.

Krzysztof Bak

S KRONIKA S POLICYJNA S

1. W nocy 21/22.09.96. ok. godz. 4.25 patrol Policji zatrzymał na gorącym uczynku sprawców włamania i kradzieży do sklepu PSS Społem przy ul. Waszkiewicza w M-czu, skradzione mienie odzyskano.
2. W nocy 18/19.09.96. z parkingu bloku nr 19 przy ul. Zachodniej w M-czu n/n sprawcy dokonali kradzieży samochodu osobowego m-ki Fiat 126p nr rej. GOW 5723 kol. białego. Poszkodowany Zdzisław M. utracony pojazd oszacował na kwotę 6500 zł.
3. W dn. 23.09.96. z parkingu przy ul. Reymonta w M-czu skradziono samochód osobowy m-ki Ford Sierra nr rej. GWH 6423 kol. srebrny metalik o wart. 16000 zł na szkodę firmy JGF-Trans-Trak w M-czu.
4. W dn. 29.09.96. Czesław W. zgłosił o fakcie kradzieży roweru górskiego o nazwie "JAGUAR" koloru czarnego z żółtymi dodatkami o wart. 600 zł. Rower skradziono z korytarza kawiarni "Bum-Bum" w M-czu przy ul. 30-go Stycznia.
5. W dn. 01.10.96. obok garaży na Os. Kasztelańskim w M-czu znaleziono zwłoki Hieronima W. Przyczyną zgonu był zawał serca.
6. W nocy 1/2.10.96. n/n sprawca dokonał włamania do kiosku przy ul. Garnarskiej w M-czu, skąd skradziono art. spożywcze o wart. 1015 zł na szkodę Wojciecha G.
7. W nocy 2/3.10.96. n/n sprawca dokonał włamania do samochodu osobowego m-ki Mercedes zaparkowanego przy ul. Kopernika w M-czu, skąd skradziono radioodtwarzacz samoch. m-ki "PHILIPS" o wart. 300 zł na szkodę Janusza B.
8. W nocy 2/3.10.96. dokonano włamania do sklepu przy ul. Zachodniej w M-czu skąd skradziono papierosy o wart. 34 zł na szkodę Jolanty M.
9. W dn. 8/9.10.96. z piwnicy przy ul. Krasińskiego w M-czu Andrzej M. skradziono rower górski ATB bez nazwy, kol. niebiesko-fioletowego o wart. 500 zł.
10. W dn. 11.10.96. ze stacji PKP w M-czu skradziono rower górski o nazwie "ESPERIA" kol. czerwonego wart. 480 zł na szkodę Wojciecha T.
11. W dn. 15.10.96. n/n sprawca włamał się do baru przydrożnego, k. Nietoperka, Henryka Z. skąd skradziono kuchenkę mikrofalową m-ki "SIEMENS", rożno, spiwór, butlę gazową 25 kg. Łączna suma strat wynosi 740 zł.

sierż. Jadwiga Fornalczyk

PORTRET DZIELNICOWEGO DZIELNICA NR VI

Jest to rejon służbowy obejmujący wschodnią część naszej gminy. Graniczy on od zachodu z dzielnicą Nr V, od północy z gminą Skwierzyna, od północno-wschodu z gminą Przytoczna, od wschodu z gminą Pszczew, a od południa z gminą Trzciel.

Na terenie tej dzielnicy znajduje się 17 wsi: BOBOWICKO, BUKOWIEC, KALSKO, WYSZANÓW, SW. WOJCIECH, ŻÓŁWIN, SKOKI, KUŹNIK, KULIGOWO, GUMISKA, ROJEWO, KORALEWO, WYSOKA BRZOZA (Kwiecie), BIAŁE ŁĄKI, LUBOSINEK, GŁĘBOKIE, w których zamieszkuje ok. 3 tys. mieszkańców.

W miejscowości Głębokie znajduje się Ośrodek Wypoczynkowy i Hotel, natomiast w Bobowicku internat dla uczniów Szkoły Rolniczej w związku z tym orientacyjny stan ludności napływowej wynosi ok. 1 tys. osób. Oprócz Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku znajduje się tam również Szkoła Podstawowa klasy 1-3, w Bukowcu Szkoła Podstawowa obejmująca swym nauczaniem klasy od 1 do 8, a w Wyszanowie i Kalsku uczą

się dzieci w klasach 1-3. Ludność zamieszkująca ten rejon, podobnie jak w dzielnicy V, przeważnie pracuje na gospodarstwach rolnych oraz we własnych małych firmach usługowych, inni znajdują zatrudnienie w Międzyrzeczcu, ale jest też znaczna część, która pozostaje bez pracy.

Zagrożenie przestępczością dotyczy głównie kradzieży oraz włamań do punktów handlowych, piwnic i innych pomieszczeń gospodarczych. Największy wzrost przestępczości notuje się w okresie letnim w związku z napływem turystów wypoczywających nad jeziorami Głębokie i w Bobowicku. Na OTW Głębokie najczęściej występują w tym okresie kradzieże, włamania do samochodów oraz wybruki chuligańskie, a w okresie zimowym często dokonywane są włamania do domków campingowych.

Do częstych naruszeń prawa dochodzi w pobliżu dyskotek organizowanych w Bukowcu. Ma tam miejsce wiele kradzieży, włamań do samochodów, a także nie przestrzega się zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Często młodzi ludzie, znajdujący się w stanie po spożyciu alkoholu, prowadzą dyskusje na środku jezdni.

Odpowiedzialnym za ten rejon służbowy jest st. sierż. **MAREK KOPYŚCIAŃSKI**. Ma 30 lat, służbę rozpoczął w 1991 roku, od czerwca 1992 roku pełni funkcję dzielnicowego. Pochodzi z Gorzycy, a od czterech lat mieszka w Międzyrzeczcu. Jest absolwentem Technikum Hodowlanego w Bobowicku. Odbił 3-miesięczne policyjne przeszkolenie podstawowe w Zielonej Górze, a następnie ukończył 6-miesięczny kurs podoficerski dzielnicowych w Szkole Policji w Słupsku. Z powierzonych obowiązków wywiązuje się dobrze.

Jest funkcjonariuszem sumiennym i zdyscyplinowanym. Interesuje się sportem, przez 9 lat grał w piłkę nożną w Klubie LZS "Obra" Gorzycy. Wolny czas spędza z rodziną. Jest żonaty i ma dwie córki.

Nadkom. Eugeniusz Sawiński



TYM RAZEM GRALI !!!

Tak można określić postawę zawodników - policjantów z Komendy Rejonowej Policji w Międzyrzeczcu, który w dniu 27.09.1996 r. o godz. 18.00 rozegrali mecz piłki nożnej z niemieckimi policjantami z Fürstenwalde na stadionie miejskim w Skwierzynie. Mecz zakończył się wynikiem 4 : 2 dla naszych policjantów. Piłki w bramce przeciwnika umieścił dwukrotnie Mirosław SIERAJ oraz po jednym razie Artur BASIŃSKI i Waldemar ANIOŁ. Jednakże do tego sukcesu przyczynili się również bramkarz Marek KOPYŚCIAŃSKI i pozostali zawodnicy Mariusz PERDON, Zbigniew KAZMIERCZAK, Andrzej ZAMRZYCKI, Krzysztof ŚCIAK, Jarosław BŁASZCZYK, Piotr MICHAŁEK, Jan SZMULKIS, Jarosław RUTKOWSKI, Piotr PAWELSKI, Mieczysław POPIEL, Adam BABIAK.

Z uwagi na to, że sukces ma wielu "ojców" nie mogą tu nie wspomnieć o wielce zaangażowanym kierowniku zespołu Zbigniewie KOZANECKIM, który dopingując zawodników nadwyręził sobie gardło. Jednocześnie muszę tu pochwalić pracę koordynatora międzynarodowego Pana Jerzego KOSSUTA, który dotrzymał słowa i tym razem zespół przygotował należycie.

Według ocen fachowców od piłki nożnej, mecz stał na wysokim poziomie gry sportowej i to nie tylko z tego powodu, że grze przyglądali się Prezydent Policji Niemiec z Frankfurtu Helmut LIETSCH, Komendant Wojewódzki Policji z Gorzowa insp. Zdzisław SZULAR, Komendant Rejonowy w Fürstenwalde płk. Ulrich ILIUS oraz Komendant Rejonowy w Międzyrzeczcu podinsp. Zygmunt TALAREK.

Był to już piąty z kolei mecz, z których policjanci z KRP

Międzyrzecz dwa wygrali, dwa przegrali i jeden zremisowali. Następnym mecz planujemy rozegrać wiosną 1997 roku na terenie Niemiec.

Jednocześnie Policjanci z KRP serdecznie dziękują wszystkim osobom i instytucjom, którzy przyczynili się do uświetnienia tak milej i sportowej imprezy. Tą drogą pragnę również podziękować Panu Burmistrzowi Miasta i Gminy w Skwierzynie, Dyrekcji OSiR w Skwierzynie oraz Redakcji gazety "OKOLIC SKWIERZYŃNYCH" za pomoc w zorganizowaniu meczu i przyjęciu naszych niemieckich gości.

nadkom. Zbigniew Melnik

ZAPRASZAMY DO SPECJALISTYCZNEGO SKŁEPU Z BIELIZNĄ DAMSKĄ



POLECAMY:

- biustonosze
- body
- komplety bielizny
- gorsety
- rajstopy włoskie, francuskie
- rajstopy jesienno-zimowe
- slipy męskie
- bokserki

BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU

Zapraszamy
na udane zakupy
CZYNNE 9.00-17.00

KIOSK Nr 14

MIĘDZYRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO

NOWOOTWARTY GABINET LEKARSKI LEK. CHOROBY WEWNĘTRZNYCH Maciej Wierzbicki

Międzyrzecz 30-go Stycznia 57
(na przeciwko pogotowia)

wtorki od 15.00
piątki od 16.00

wizyty domowe codziennie
po 15.00

JUBILEUSZ 50-LECIA

Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu

Jedną z najstarszych placówek kulturalno-oświatowych na terenie miasta Międzyrzecza jest Biblioteka Publiczna. Została ona powołana na wniosek inspektora szkolnego,



uchwałą Prezydium Rady Narodowej na podstawie art. 10 Dekretu z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi - 28 WRZEŚNIA 1946 r.

Jej organizatorką i pierwszą kierowniczką była nauczycielka HALINA GIEŁO.

W 1947 r. punkt Nr 1 otrzymał nazwę - Miejska Biblioteka Publiczna.

Pierwszym kierownikiem tej placówki była ZOFIA PAŁCHALSKA.

W 1955 r. w wyniku połączenia dwóch dotychczasowych samodzielnych bibliotek utworzona została POWIATOWA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA.

Od 1 czerwca 1959 r. biblioteka działa pod kierownictwem p. Hanny KOLYSKO, która przepracowała w bibliotekarstwie 37 lat, z tego 31 w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu.

W 1975 r. połączywszy się z Pedagogiczną Biblioteką Powiatową, biblioteka przeniosła się do nowego budynku przy ul. Armii Czerwonej 33 (obecnie Os. Centrum 8).

Jego powierzchnia użytkowa wynosi 1.192 m². Na I piętrze mieści się Oddział dla Dzieci, na parterze Czytelnia i Wypożyczalnia dla Dorosłych.

Bibliotekę wyróżniono Złotą Honorową Odznaką "Za zasługi dla województwa gorzowskiego".

Na początku stycznia 1991 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora biblioteki. Nowym dyrektorem została p. Krystyna Pawłowska - pracownik biblioteki od 1981 r.

W 1995 r. utworzono Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Rekreacji, w skład którego weszła m. in. Biblioteka. W tym samym roku w Kaławie powstaje pierwsza na terenie gminy biblioteka publiczno-szkolna.

Biblioteki to nie tylko książki i czytelnicy.

To przede wszystkim bibliotekarze. Dzięki wytrwałości i zaangażowaniu potrafili, nierzadko w spartańskich warunkach stworzyć prawdziwe placówki kulturalne.

Na szczególną uwagę zasługuje tu działalność:

p. KAZIMIERY KUFEL - na terenie wsi Bukowiec,

p. DANIELI HETKO - w Kursku,

p. BARBARY BAK, IWONY DUDA, HALINY WOJCIECHOWSKIEJ, LIBOMIRY SZYMCAK, ALEKSANDRY BARŁOŻEK - w Międzyrzeczu,

p. LIDII NOWACZYŃSKIERJ - w Międzyrzeczu, prac. biblioteki pedagogicznej.

Z okazji jubileuszu chcę podziękować wszystkim, którzy kiedyś byli zawodowo związani z pracą w bibliotekach na terenie miasta i gminy Międzyrzecz.

W 1946 r. biblioteka liczyła 44 wol., obecnie liczy 95 000 wol.

W 1948 r. zarejestrowano 310 czytelników, na koniec 1995 r. zarejestrowano ok. 6 000 czytelników, średnia dzienna liczba odwiedzin wynosi ok. 200 czytelników, co w skali rocznej daje 105 000 wypożyczeń.

Przez te lata biblioteka wypracowała coraz to nowe formy współpracy z czytelnikami.

Największym powodzeniem cieszyły się jak zwykle spotkania z pisarzami. Swoją obecnością zaszczycili nas: Władysław Broniewski, Karol Bunsch, Kazimiera Iłakowiczówna, Tadeusz Jasiński, Stanisław Jerzy Lec, Eugeniusz Pauksza, Melchior Wańkowicz, Julian Przybos, Jan Sztandyrger, Włodzimierz Maciąg i in.

W 1993 r. nawiązano współpracę z holenderską gminą



Oudenbosh, której mieszkańcy podarowali na rzecz międzyrzeckiej biblioteki ponad 1000 obcojęzycznych książek.

W 1995 r. biblioteka otrzymała od Ziemkosta niemieckiego z Padeborn fundusze na zakup książek dla społeczeństwa międzyrzeckiego.

Oprócz "tradycyjnej" formy książki, biblioteka oferuje czytelnikom tzw. "książkę mówioną" - przeznaczoną do słuchania dla osób z wadami wzroku.

Dla młodzieży szkolnej i ich wychowawców proponujemy lektury, filmy oświatowe i popularno-naukowe na kasetach video. Dla najmłodszych najnowsze hity kinowe np. Pchontas, 101 Dalmatyńczyków, Król Lew.

Księgozbiór biblioteki uzupełnia też szeroka gama czasopism o profilu politycznym, ekologicznym, ekonomicznym oraz niektóre tytuły czasopism pedagogicznych.

Pracownicy biblioteki z optymizmem patrzą w przyszłość. Biblioteka nie tylko utrzymała zakres prowadzonej dotychczas działalności, lecz również usiłuje ją rozszerzyć.

Placówka wierzy w dalszą pomoc ze strony administracji samorządowej i międzyrzeckich radnych.

Krystyna Pawłowska

Szanowni szaradziści !

Założenie jak i otwarcie Klubu Szaradzystów troszeczkę się przeciąga, jest w tym trochę mojej winy, a to dlatego że ostatnio czas mi na to nie pozwalał w związku z tym, że zajmowałem się działalnością społeczną, którą poświęcam osobom niepełnosprawnym.

Około 20 osób zgłosiło już swój akces do wstąpienia w szeregi klubu, niestety jest to trochę mało, ponieważ wymagania Federacji Klubów są większe. W związku z tym proponuję żeby poczekać do nowego roku i wtedy zainaugurować działalność Klubu, o czym poinformowałbym na łamach "KURIERA".

Ażeby usprawnić chęć wstąpienia chętnych do Klubu zamieszczam niżej taką mini-ankietę którą należy wypełnić i przesłać na mój prywatny adres:

Eugeniusz Luc ul. Krasińskiego 10B/6 66-300 Międzyrzecz

ZGŁASZAM SWÓJ UDZIAŁ DO "KLUBU SZARADYSTÓW" W MIĘDZYRZECZU

IMIĘ

NAZWISKO

ADRES

WIEK

JAK DŁUGO ZAJMUJĘ SIĘ SZARADZARSTWEM
5 LAT 10 LAT 15 LAT 20 LAT WIĘCEJ
(wskazać podkreślić)

OPINIA DOT. ZAŁOŻENIA "KLUBU SZARADYSTÓW"

.....

.....

PS. Mini-ankietę wyciąć i nakleić na kartkę pocztową i przesłać.

EUGENIUSZ LUC

W imieniu niżej podpisanych osób, zwracam się uprzejmie z prośbą o podanie do wiadomości w Kurierze Międzyrzeckim protestu następującej treści:

Do Redakcji

"Do Szanownych mieszkańców miasta Międzyrzecz. My, niżej podpisani obywatele Międzyrzecza, w tym również członkowie byłego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, stanowczo protestujemy przeciwko zatrudnianiu tzw. "łapacza" psów na terenie naszego miasta i jego okolic. Protest swój uzasadniamy następująco. Wylapywanie psów, zarówno w ciągu dnia jak i nocą, a tym bardziej przez zaskoczenie i narzucanie im siatki na głowę, względnie przez oszukanie przynętą w postaci chleba lub mięsa jest brutalne, niehumanitarne i niegodziwe. Wzbronione jest ponadto Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt a obecnie obowiązującą nową ustawą o tym samym znaczeniu. Psy bezdomne, a więc pozbawione opieki człowieka ogromnie cierpią z powodu osamotnienia, tęsknoty za domem i za tymi, którzy wcześniej opiekowali się nimi oraz pragnienia i głodu. Dlatego też człowiek zanim podejmie decyzję o wyrzuceniu psa z domu powinien zastanowić się nad jego losem. Mając na uwadze ogromne cierpienie tych zwierząt pragniemy dotożyć wszelkich starań w celu zapobieżenia niegodziwym łapankom, które miały już miejsce w naszym mieście w czerwcu br. Właśnie w tym czasie zginęło wiele psów, zarówno bezdomnych, jak i posiadających własny kąt i opiekę człowieka. Co z nimi się stało? Jaki los je spotkał? Kto udzielił na to odpowiedzi? A zatem zwracamy się do Szanownych Obywateli naszego miasta z gorącą prośbą o wynajęcie malej działki przydomowej w celu zagospodarowania jej wg obowiązujących przepisów na schronisko dla zwierząt. Gdyby ktoś wrażliwy na cierpienie zwierząt spełnił naszą prośbę proszony jest o zgłoszenie się do Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu w celu omówienia warunków organizacyjnych i finansowych schroniska. Natomiast gdyby prośba nasza nie znalazła oddźwięku w sercach ludzkich, prosimy o pozostawienie psów na wolności bowiem bezdomne psy są nieagresywne a płochliwe, wobec czego nie stwarzają niebezpieczeństwa dla człowieka - nie ma obawy przed pogryzieniem. A ponadto dobrze ludzie udzielić im pomocy żywnościowej i schronienia we własnym domu.

Z poważaniem:

1. Antonina Dobrowolska
2. Alina Podraza
3. Zofia Grabowska
4. Jadwiga Pempera
5. Wiesław Bąben

6. Barbara Janicka
7. Maria Balcerkiewicz
8. Krystyna Jankowska
9. Zofia Jakszuk
10. Bogdan Teszyk

Wrażenia z turnusu rehabilitacyjnego w Gościmiu

W dniach od 12 września do 26, uczestniczyłem w turnusie rehabilitacyjnym w Gościmiu, organizowanym przez Spółdzielnię Inwalidów: "REHABILITACJA" z Zielonej Góry. Chciałbym ukazać jakie cele spełnia taki turnus oraz podzielić się wrażeniami jakiego miałem okazję przeżyć.

Głównym celem turnusów rehabilitacyjnych jest przede wszystkim podnoszenie na wyższy poziom ogólnej sprawności fizycznej jak również psychicznej. Zadaniem każdego turnusu jest też, wyrabianie wśród osób niepełnosprawnych nawyków higieny osobistej oraz zaradności w różnych sytuacjach i nauka ćwiczeń pomocnych w samousprawnianiu. Propagowana jest szczególnie czynna aktywność fizyczna z wykorzystaniem ćwiczeń na przyrządach. Ważnym czynnikiem jest tu psychiczne oddziaływanie środowiska ośrodka na każdego uczestnika turnusu. A trzeba dodać, że jest to wyjątkowo malownicza okolica położona nad jeziorem. I właśnie ta okolica skłania do uprawiania czynnego wypoczynku i turystyki.

Nawiązanie więzi towarzyskich, koleżeńskich i przyjacielskich poprzez udział we wszystkich programowo ujętych zajęciach grupowych jest bardzo silnym impulsem do przezwyciężania swoich własnych słabostek i niesprawności.

Kierownictwo kadry rehabilitantów ośrodka dba o swych podopiecznych w zakresie ochrony zdrowia i opieki lekarskiej jak również umożliwia korzystanie ze sprzętu i urządzeń obiektu. Uczestnicy turnusu biorą udział w zajęciach rehabilitacyjnych, usprawniających, sportowych i kulturalno-rozrywkowych. Ośrodek służy też rozwijaniu własnych zainteresowań, które służą rehabilitacji i aktywnemu wypoczynkowi.

Ośrodek w Gościmiu jest nowoczesnym i dobrze wyposażonym miejscem gdzie można naprawdę odpocząć, a co ważne to poprawić swoje zdrowie, na które tak często narzekamy. Ośrodek świadczy usługi w zakresie: masażu, hydromasażu, mechanomasażu oraz ćwiczenia indywidualne na siłowni. Nowością jest to nowo otwarte solarium. To tyle tytułem wstępu.

Moje wrażenia z turnusu są zawsze przyjemne i z pewną nostalgiją je wspominam. Każdy dzień pobytu, pomimo złej pogody, przynosił wiele ciekawych spostrzeżeń. Dla mnie osobiście pobyt na turnusie odgrywa dużą rolę, ponieważ pomaga im w walce z moją niepełnosprawnością. A jestem na turnusie w Gościmiu już trzeci raz.

Jak wygląda taki zwykły dzień na turnusie? Po porannej toalecie i śniadaniu jest wiele czasu na przygotowanie się do zajęć rehabilitacyjnych.

Uczestnicy turnusu wolny czas wykorzystują najczęściej na spacer lub na porządkowanie pokoju w którym mieszkają /sprzą-



taczki nie sprzątają pokoi/.

Już od godziny 9 rozpoczynają się zajęcia, i w zależności jakiego są zajęcia które zaleca lekarz, trwa to około 2-6 godzin. Ja miałem zalecone ćwiczenia wzmacniające na siłowni, które trwały 30 minut. Wszystkie to odbywa się pod baczny okiem fizykoterapeuty. Potem były zajęcia dowolne na sali gimnastycznej gdzie grałem w ping-ponga lub rzucaniem piłką do kosza.

Po obiedzie, po południu raczej, gdy nie padał deszcz często, długo mogłem spacerować po ośrodku. A wieczorem dla wszystkich uczestników turnusu był organizowane przeróżne imprezy kulturalne. Miałem okazję zobaczyć różne występy np. Teatru "POGODNA JESIEŃ" z Gorzowa, chórów "CANTABILE" z WDK w Gorzowie i "CANTABILE" z Sułechowa. Duże wrażenie wywarło na mnie spotkanie z poetą w wykonaniu samego autora wierszy, którym był Ludwik Lipnicki, nauçyciel biologii na AWF w Gorzowie. I tak upływał dzień po dniu. Można by tu dodać wiele jeszcze innych ciekawych elementów dotyczących pobytu na turnusie.

W sumie swój pobyt na turnusie zaliczam do udanych, chociażby dlatego, że czuję się leższy tak na wadze jak i na duszy. No i to co jest najgorsze to, że czas wracać do domu. Smutno mi było żegnać Gościm, mi i nowo poznanych przyjaciół i ciekawych ludzi.

Tym pożegnalnym akcentem chciałbym jeszcze dodać że Ośrodek ma swego patrona, którego imieniem jest nazwany. Otóż w dniu 7 września 1996 roku odbyła się tu miła uroczystość nadania imienia. Od tego dnia patronuje ośrodkowi imię wielce zasłużonego lekarza-ortopedy prof. Wiktora Dęgi, który wniósł wiele w swoich metodach leczenia do ortopedii. Na ścianie budynku hotelowego, w ośrodku odsłonięto tablicę pamiątkową z portretem Profesora. Napis na tablicy głosi, tu cytuję: RUCH JAKO LEK NIE MA SUBSTANCJI I OPAKOWANIA. PRZEKAZANIE GO CHOREMU WRAZ Z OSOBOWOŚCIĄ I SERCEM CZYNI TEN LEK NIEZASTĄPIONYM. Wiktor Dęga /1896-1995/

To tyle w małym skrócie moich osobistych wrażeń z turnusu w Gościmiu.

P.s. Później napiszę o prof. Wiktorem Dedzie.

Eugeniusz Luc

Dyrekcja DPS dla Dorosłych w Rokietnie działając w imieniu wszystkich mieszkańców - uczestników VI Gorzowskiej Olimpiady Specjalnej składa serdeczne wyrazy podziękowania za coroczny udział Redakcji Kuriera Międzyrzecznego w Gorzowskiej Olimpiadzie Specjalnej a przede wszystkim za życzliwe podejście do poruszanej tematyki.

Korzystając z okazji pragniemy podziękować tą drogą wszystkim ludziom dobrej woli - sponsorom, którzy przyczynili się do umożliwienia nam godziwej organizacji VI G. O. S. - Międzyrzecz '96.

Z poważaniem

DYREKTOR
mgr Bogdan Macina

Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecz



18 maja 1845r.

Przystąpiono do uruchomienia w Międzyrzeczku węzła kolejowego. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zorganizowała pionierską grupę kolejarzy w Zbąszynku (19 osób) skierowała ją do Międzyrzecza. Pierwszym zawiadowcą stacji został Stanisław Małudy przedwojenny zawiadowca stacji z Pobiedzisk.

20 maja 1845r.

Florian Wiśniewski przebywający na przymusowych robotach w Międzyrzeczku od 1939 r. otwiera w mieście pierwszą restaurację w pomieszczeniach lokalu "Strzelnica".

8 czerwca 1845r.

Przybywa do Międzyrzecza pierwszy transport repatriantów z terenów zabużańskich z Polesia. W następnych miesiącach przybywają i osiedlają się repatrianci z Wilenszczyzny, Wołynia, Tarnopola, Stanisławowa i Lwowa.

czerwiec 1845r.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu powołał w Międzyrzeczku Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (U.B.). Na siedzibę wybrano budynek przy ul. Świerczewskiego, dziś siedzi-

ba Komendy Policji. Pierwszym komendantem mianowano Eugeniusza Sikorskiego oficera z armii Beringa.

czerwiec-lipiec 1845r.

Wysiedlenie z powiatu międzyrzecznego i z miasta za Odrę około 12 tys. osób ludności niemieckiej.

czerwiec 1845r.

Powstają w Międzyrzeczku urzędy i organizacje gospodarcze i społeczne o zasięgu powiatowym:

Inspektorat Szkolny - pierwszym inspektorem mianowano Stanisława Kędzierzkiego
Powiatowe Nadleśnictwo - organizatorem Bronisław Cyran
Powiatowa Inspekcja lasów - org. Stanisław Gruss
Powiatowy Zarząd Drogowy - org. Czesław Kikiewicz
Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa "Rolnik" - org. Edward Muszalski, Narcyz Werner
Powiatowy Związek Samopomoc Chłopska - org. Piotr Czyczewski c. d. n.

Materiały historyczne opracowali St. Cyranik i W. Dramowicz

Uroczystości dożynkowo-strażackie w Bukowcu

Dzień 15 września 1996 r. był znaczącym wydarzeniem dla mieszkańców Bukowca. W tym dniu obchodzono w tej miejscowości doroczną dożynki gminne. Były one połączone z jubileuszem 50-lecia istnienia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej wraz z nadaniem jej sztandaru ufundowanego przez mieszkańców Bukowca.

W tym dniu w godzinach południowych na boisku przy rozbudowanej i odnowionej miejscowej szkole podstawowej w obecności wiceministra rolnictwa i polso na Sejm RP Ryszarda Kołodzieja, senatora RP Zdzisława Jarmużka, dyrektora wydziału rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Jana Rydzanica, przewodniczącego Rady Miejskiej w Międzyrzeczku Kazimierza Puchana - prezes Zarządu Miejskiego - Gminnego ZOŚP RP w Międzyrzeczku dr. Władysława Kubiak wzięli miejscowi OSP zriadar. Zastużonych strażaków i strażaków weteranów odznaczono resorcowymi odznaczeniami. Niektórym strażakom weteranom nie przeszkadzała odległość jaka dzieli Bukowiec od ich obecnego miejsca zamieszkania i niezłownie przybyli na jubileuszową uroczystość.

Przykładem może być Bronisław Dynowski, który przyjechał z Nowej Huty.

Za swe zasługi Ochotnicza Straż Pożarna w Bukowcu została odznaczona srebrnym medalem "Za zasługi dla państwa" nadany przez Zarząd Główny ZPSP RP.

Następnie w miejscowym kościele Św. Marcina ks. proboszcz tutejszej parafii Mieczysław Soltyś poświęcił sztandar i dożynkowe wieńce.

Po zakończeniu części strażackiej odbyła się część dożynkowa, którą otworzył soltys Bukowca Stanisław Muzia. Starostwie dożynek Teresa Brodnicka i Stanisław Panek wzięli bochen chleba z tegorocznych zbiorów burmistrzowi Miasta i Gminy Władysławowi Kubiakowi.

Wiceminister rolnictwa Ryszard Kołodziej zabierając głos stwierdził, że pomimo niesprzyjającej rolnictwu tegorocznej aury, rolnicy zadbałi o to, aby w polskich domach nie zabrakło chleba. Tym większy dla nich szacunek.

Kulminacyjnym punktem dożynek była prezentacja wieńców wplecionych na tę okazję przez gospodynie z sześciu międzyrzeczskich sołectw. Symboliczną pierwszą nagrodę przyznano gospodarzom dożynek a dwie pozostałe gospodyniom z Kurska i Nietoperka.

Na program uroczystości dożynkowo - strażackich składały się również imprezy artystyczne i rekreacyjne - sportowe. Zebrana publiczność oklaskiwała występy przedszkolaków z Bukowca i uczniów z miejscowej szkoły podstawowej. Swoją ciekawą program zaprezentował kabaret "Pod gruszą" z Kurska. Głównym dziełem artystycznej był występ kapeli "Za wianem" z Nowego Tomyśla, która swoimi skrzypkami bardzo rozbawiła widzów wzmocnionych darmową grochówką. Dużym zainteresowaniem cieszyły się konkurencje rekreacyjno - sportowe. Puchar wiceministra rolnictwa Ryszarda Kołodzieja w siałkowie męskiej zdobyła reprezentacja z Bukowca, która po zwycięskiej walce pokonała reprezentację Zarządu Miasta i Gminy w Międzyrzeczku. Bezkonkurencyjną od wielu lat rodziną Obstów z Kalowej zdobyła puchar senatora RP Mieczysława Protasowickiego w przegrywaniu liny. Inni siałce wyciskali siałek o wadze 17,5 kg. Niezwykłą odwagę popisali się uczestnicy biorący udział we wspinalni się na słup. Natomiast ponie popisali się swoją celnością w rzucaniu walkiem w maki. Swoją konkurencję miały również dzieci, które chociaż biegły w workach.

Uroczystości dożynkowo - strażackie zakończyła zabawa ludowa.

Zdzisław Zimoch

Turystyczne przebudzenie ?

No nie, tak dobrze to jeszcze nie ma. Po symptomach można sądzić, że jest to dopiero lekkie "odpluszczenie" (proszę przypomnieć autora zwrotu "zapluszczone oczy", za trafną odpowiedź książka).

Ponieważ nie uzyskałem negatywnej odpowiedzi na pytanie czy mamy inne możliwości rozwoju niż turystyka, dalej będę drażył rozpoczęty temat. Obecnie chciałbym zwrócić Państwu uwagę na Głębokę.

Nad pięknie położonym jeziorem znajduje się kilka ośrodków turystycznych, których celem jest spełnianie oczekiwań rekreacyjnych przyjeżdżających gości. Stan, wyposażenie, dochodowość oraz ich atrakcyjność jest różna w zależności od właściciela. Nieco dłużej chciałbym się zatrzymać na części będącej własnością gminy. Sprawą wspólną dla wszystkich jest kiepski stan infrastruktury komunalnej (woda, ścieki, prąd, parkingi). Gmina będąca właścicielem plaży, kempingu i dróg dojazdowych dzierżawi również (do 2004 roku) tzw. ośrodek PUBR. Od początku sezonu w imieniu zarządu całą częścią gminną kieruje kobieta, delikatna rączka pani Doroty Jadczyk. Na lustracji tego obiektu w ubiegłym miesiącu, członkowie komisji ds. mienia komunalnego doszli do wniosku, że zauważalne osiągnięcia i pozytywne zmiany były możliwe dzięki żelaznej i twardej konsekwencji. Widocznie delikatność i twardość są w tym przypadku bardzo pomocne i potrzebne. A tak na marginesie. Czy nie jest za mało kobiet w naszej gminie, które chciałyby wziąć trudne sprawy samorządowe w swoje ręce? Być może wówczas gmina rozwijałaby się dynamicznie.

Wracając jednak do sprawy Głębockiej. Komisja zapoznała się z planem zagospodarowania Ośrodka, trudnościami i możliwościami lepszego spełniania oczekiwań turystów. No i coż się okazuje. Grunt na Głębockim II (PUBR) nie jest własnością gminy lecz lasów i do czasu uregulowania tych spraw wszelkie większe i trwalsze inwestycje nie są uzasadnione. Natomiast na plaży miejskiej (Głębokie I) gmina ma tylko 4 domki własne, kemping, plażę oraz restaurację Leśną. Pozostałe domki stojące na gruncie gminnym należą do prywatnych właścicieli. W tym przypadku inwestowanie w infrastrukturę komunalną jest niezmiernie potrzebne i uzasadnione, ale pytanie brzmi: na czyj koszt? Czy mieszkańcy gminy, którzy nie mają domków i nie przyjeżdżają nad Głębokę mają partykować w budowie urządzeń, z których nie będą korzystać. Czy ci, którzy zarabiają na wynajmowaniu gościom domków nie powinni dołączyć się do budowy wodociągu, kanalizacji i sieci energetycznej. Pytanie wbrew pozorom wcale nie jest retoryczne.

Dodatkowego smaczku tej sprawie dodaje kilkunastu właścicieli domków, a dzierżawców gruntu, którzy wszelkimi sposobami próbują zmniejszyć swoje koszty własne, a to nie placąc podatku od nieruchomości, a to samowolnie rozbudowując dachy, a to nie placąc za wjazd samochodami, a to grodząc nie swój teren czy też kombinując coś z szambami. Wiele właścicieli wynajmuje swoje posesje i zarabiając prowadzi działalność gospodarczą. Wcale nie jestem temu przeciwny. Chwała im za to, ale trzeba się też poczuwać do odpowiedzialności za urządzenie wspólne.

W takim przypadku, gdy jest kilku właścicieli nie bardzo widzę możliwości sprywatyzowania takiego ośrodka. Być może z czasem, po uporządkowaniu spraw własnościowych mogłoby być jeden właściciel lub dzierżawca. Na dzień dzisiejszy

sięszy budowa recepcji wydaje się być inwestycją, która zwróci się gminie najszybciej. Pozwoli to między innymi na usprawnienie obsługi turystów i ograniczenie wjazdu samochodów. Ze nie rozwiąże to problemów wodno-ściekowych to oczywiście, ale w tej kwestii musi dojść do porozumienia z pozostałymi właścicielami.

Sądzę, że tak jak inwestuje się nad Głębokiem tak samo dostrzeżemy potrzebę wykonania niezbędnych urządzeń nad jeziorami w Bobowicku, Żółwinie, Kuligowie, Wysokiej, Kursku, Kęszycy i innych. Możliwości geograficzne i naturalne mamy korzystne i powinniśmy je pełniej wykorzystać. Nad innymi jeziorami gmina nie musi być właścicielem czy administratorem ośrodków turystycznych. Są już osoby i podmioty, które chciałyby to zrobić i należy im to umożliwić. Pozostaje jednak jeszcze coś takiego jak życzliwość i wsparcie w

planowanych zamierzeniach, czy to w postaci niezbędnej infrastruktury (wskazania lokalizacyjne, urządzenie wspólne itp.) jak również niezbędna szeroka promocja i reklama gminy oraz naszych działań. Dostrzegam w tej materii nieśmiałość próby jak choćby zaproszenie podmiotów turystycznych do udziału w targach na koszt gminy, wydanie następnych informatorów czy przyspieszenie spraw związanych z budową hotelu.

A propos hotelu. Zachęcam mieszkańców naszego grodu do bliższego zapoznania się z koncepcją budowy, o której pisze pan Mikołajczyk. Robi wrażenie. Trzymamy kciuki za pomyślną realizację.

Marzy mi się aby działania w zakresie rozwoju turystyki znalazły więcej zwolenników i aby te działania były bardziej dynamiczne. Wbrew pozorom na początek nie trzeba wydawać dużych sum ale konsekwentne działanie i wytrwała promocja mogą przynieść oczekiwany pozytywny skutek.

Bohdan Rusiecki

Niecodzienne uroczystości w roku jubileuszowym SP-2

Na tę chwilę młodzież z nauczycielami wychowania fizycznego (i nie tylko) czekała długie lata. Wreszcie spełniły się oczekiwania nas wszystkich. "Dwójka" ma sale gimnastyczne z prawdziwego zdarzenia, niemalże jak z bajki.

Jest to niewątpliwie wspaniały "prezent urodzinowy" na 50-lecie szkoły. Wielkie dzięki i głębokie ukłony należą się wszystkim, którzy przyczynili się do tak wspaniałego odrestaurowania i jakże estetycznego wyglądu sali gimnastycznej. Tak więc tą drogą serdecznie dziękujemy wszystkim (bez wyjątku), którzy przyczynili się do ziszczenia naszych uczniowskich i nauczycielskich marzeń, wsparli nas finansowo, rzetelnie i sumiennie pracą przekazali w terminie to, na co z utęsknieniem czekaliśmy – sale gimnastyczne i którzy wzięli również udział w uroczystym otwarciu obiektu będącego teraz naszą dumą.

Imprezę uświetniły występy najmłodszych uczniów naszej szkoły, a "Makarena" w ich wykonaniu była niemalże doskonała, a czym świadczyły nie milknące brawa. Nie zabrakło też słów uznania i podziękowań skierowanych pod adresem sponsorów i wykonawców, a podarowany przez p. R. Strzelićczyka wykonawcę wszystkich prac – sprzęt sportowy będzie służył naszej młodzieży przez długie lata, za co również jesteśmy ogromnie wdzięczni. Wspólne spotkanie gości z radą pedagogiczną było uświetnieniem wspólnego dzieła.

Nie mniej uroczystą oprawę miał też Dzień Nauczyciela w roku jubileuszowym naszej szkoły, która przybrała odświętny wystrój i zgromadziła w swoich murach nie tylko uczniów, ale również wiele gości. Apel ogólnoszkolny zaszczepił swoją obecnością burmistrz MiG M-cz - mgr Wł. Kubiak, przedstawił rady rodziców, w imieniu których ciepłe słowa do nauczycieli skierował p. S. Wiśniewski. Ogromnie miło było w gronie pedagogów gości byłych nauczycieli, dzisiaj już na emeryturze, od których wielu z nas nauczyło się dobrej pracy i może kontynuować to, co Oni czynili przed nami. Krótki, ale jakże sympatyczny program artystyczny w wykonaniu uczniów bawił doskonale: nauczycieli, gości, uczniów.

Słowa wypowiediane przez tych młodych ludzi pozwalają żyć w przekonaniu, że praca pedagogów jest naprawdę potrzebna. Dedykacja na skraju umiarkowanych upominkach dla nauczycieli - emerytów: "Kto liczy na tydzień, sieje trawę, kto liczy na lato, sadi drzewa, a kto liczy na stulecie ten wychowuje i kształci ludzi", stanowi chyba najlepszą i najbardziej przydatną naukę. Pokoleniowe spotkanie w Tequilu w roku 50-lecie SP-2 dało wspaniały okaz do wspomnień, refleksji, a także do wspaniałej zabawy nas, pracujących i tych, którzy nie tak dawno pożegnali się z pracą, ale nie ze szkołą.

Zespół redakcyjny obchodów 50-lecia SP-2

Z. Aniol, J. Banaszek, B. Piel

POŻEGNANIE LATA

Na Stadionie Miejskim odbyła się 21 września impreza "Pożegnanie lata".

W założeniu organizatorów było stworzenie atmosfery zabawy i integracji rodzinnej, poprzez uczestnictwo w zawodach sportowych i imprezach muzycznych. Po raz pierwszy wśród imprez sportowo-rekreacyjnych odbyły się konkurencje: jazda na fidgetorolkach po torze przeszkód, wyścigi z przeszkodami rowerów górskich, rodzinny bieg masowy.

Dla zwycięzców ufundowano nagrody rzeczowe, natomiast wszyscy uczestnicy otrzymali słodycze. Duże zainteresowanie wzbudziła parada motocykli ciężkich, zorganizowana przez Pana Jerzego Madziara. Podczas koncer-

tu piosenki biesiadnej dla dzieci, zaprezentowanej przez wspaniałą zespół "Akord" z Poznania bawili się całe rodziny. Dzieci mogły uczestniczyć w konkursach, przygotowanych z myślą o nich przez artystów.

Wieczorem, zespół młodych muzyków z Poznania "Dirty Band" zaprezentował koncert przebojów lat 60-tych. Impreza na stadionie zakończyła się pokazem sztucznych ogni. Dyskotekowe, taneczne rytmy, zapraszające do tańca rozbrzmiewały długo w nocy na placu przy Restauracji "Tequila", kończąc zarazem kolejne "Pożegnanie lata".

FOT. J. GRAJEWSKI

Droga Redakcjo...

Od bardzo dawna borykam się z problemem, który jest dla mnie nie do rozwiązania, a chodzi o psy biegające bez opiek.

Mieszkam w bloku na ulicy Poznańskiej (przed Obrzycami). Pod tymi blokami od rana do wieczora biega tych czworonogów zawsze kilka, są to psy zarówno mieszkańców z bloków jak i z osiedla 40- to lecia, są one postrachem zarówno dla dorosłych jak i dzieci, gdyż są to niekiedy dość sporych rozmiarów wilczury a także różne kundle i duże i małe. Na spotkanie z takim czworonogiem każdy różnie reaguje. Ja mam swój problem osobisty. Moje dziecko nie może samo wyjść z bloku, muszę prowadzić je do szkoły ponieważ bardzo boi się ono psów. Każde wyjście z bloku związane jest z lękiem przed spotkaniem z jakimkolwiek psem.

Bardzo bym prosiła za pośrednictwem KM zaapelować do wszystkich właścicieli psów, którzy wypuszczają swe czworonogi na cały dzień pod bloki i biegają one samopas.

Proszę aby zastanowili się czy te psy są im w ogóle potrzebne, a jeśli tak to aby przestrzegali i stosowali zabezpieczenia jakie wymagają ich pupilki na spacerach tj. smycze, kagańce, aby każde dziecko jak i dorosły człowiek czuł się bezpiecznie przechodząc obok takiego psa.

Nazwisko do wiadomości redakcji

PSYCHOLOG

mgr KRYSTYNA SIESTRZEŃCEWICZ - BOHUSZ
SPECJALISTA PSYCHOLOGII KLINICZNEJ

- * diagnostyka i konsultacje dla potrzeb lekarskich
- * diagnostyka prawdziwości w nauce i wychowawczych
- * porady
- * psychoterapia (z zastosowaniem m. in. hipnozy)

Rejestracja telefoniczna
pod nr 29-41 wew. 242 po 1500

DZIEŃ BIAŁEJ ŁASKI

Swoje doroczne święto - Dzień Białej Łaski - obchodzili w październiku inwalidzi wzroku, zrzeszeni w międzyrzeckim kole Polskiego Związku Niewidomych.

Wolontariusze z kola PZN w Międzyrzeczu opiekują się ociemniałymi: pomagają niewidomym i niedowidzącym w rehabilitacji oraz niosą pomoc osobom, które są w trudnej sytuacji społecznej. Jest to działalność równie szczytna oraz potrzebna, co skuteczna. Np. po interwencji zarządu kola - dzięki przychylności władz samorządowych naszej gminy - jeden z inwalidów otrzymał ostatnio mieszkanie w Kęszycy Leśnej.

Międzyrzeckie kole PZN działa na terenie siedmiu gmin i skupia 66 inwalidów wzroku, w tym 9 dzieci. Podczas spotkania w Klubie Garnizonowym dwudziestu siedmiu osobom wręczono zostały radiomagnetofony "Sanyo" - utundowane przez Wójtów i burmistrzów, zaś jedno dziecko otrzymało dyktafon.

Spotkanie miało również charakter sprawozdawczo-wyborczy. Inwalidzi podsumowali oraz ocenili dotychczasową działalność

kola, po czym wyłonili nowe władze: pięcioosobowy zarząd, jednego członka zarządu okręgu oraz dwóch delegatów na zjazd okręgowy, który odbędzie się w przyszłym roku w Gorzowie. Przewodniczącym kola PZN w Międzyrzeczu został Edmund Grzywaczyk.

Zabiegamy obecnie o to, aby wszyscy ociemniałi - zrzeszeni w naszym kole - mieli własne radiomagnetofony. Akcję rozpoczęliśmy dwa lata temu: niewidomi z kola PZN w Międzyrzeczu otrzymali wtedy 6 magnetofonów. W 1995r. dostaliśmy już 12 takich jakże nam potrzebnych aparatów i mam nadzieję iż w przyszłym roku każdy inwalida wzroku będzie miał swój własny magnetofon - powiedział nam nowy przewodniczący międzyrzeckiego kola PZN.

W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele instytucji, które wspomagają ociemniałych - Urzędu Miasta i Gminy w Międzyrzeczu, Prokuratury Rejonowej, Gospodarczego Banku Spółdzielczego oraz Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Międzychodzie.

Dariusz BROŻEK "Gazeta Lubuska"

"ŚWIĘTO ŁATAWCA" W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 6

Pokaz latawców rozpoczął się dnia 28 września o godzinie 10.00. Do szkoły przybyli uczniowie wraz ze swoimi latawcami. Dzieła młodych konstruktorów były oceniane w dwóch kategoriach:

I najciekawszego i najdłuższego lotu;

II najciekawszej konstrukcji i budowy.

W kategorii pierwszej najlepszym okazał się latawiec Piotra Furtaka, drugie miejsce zajęło dzieło Tomasza Bergiela a Anny Szpileckiej latawiec wylądował na trzeciej pozycji. Natomiast w kategorii konstrukcji i budowy najciekawszy model zaprezentował Szymon Czapiewski - zdobywca pierwszego miejsca i trzej laureaci drugiego: Marcin Turecki, Paweł i Michał Kaczmarskowie oraz Marcin Suszczyński, zdobywca trzeciego miejsca.

Na szczególne uznanie oraz wyróżnienie zasługują: Adam Pabiński, Michał Kłobus, Jacek Korzeniowski, Mateusz Nowacki, Robert Bojarek, Mateusz Jaranowski, Marcin Pięta, Agnieszka Grinszek, Katarzyna

Szuń, Natalia Klimczak, Ola Hodor Sylwester Turecki oraz Piotr Grochowina.

Warto jeszcze dodać, że wszystkie latawce były wspaniałe i sięgały chmur (na szczęście sunęły one w tym dniu na dość niskim pułapie).

Takie formy spędzania wolnego czasu są przyjemne i bardzo interesujące. Jeszcze wspanialszą rzeczą jest fakt, że dzieci budują latawce z rodzicami; Umacnia to między nimi więź i pozwala na przyjemne spędzenie wolnego czasu. Nagrody i dyplomy dla zwycięzców zostały wręczone przez panią dyrektora, mgr Lucynę Kalisz na szklonym apelu w dniu 30.09. A stało się to możliwe tylko dzięki wspaniałym ludziom - sponsorom - bez pomocy których nie byłoby możliwe wręczenie zwycięzcom nawet drobnych upominków.

W związku z powyższym bardzo serdecznie dziękujemy p. Markowi Michowi oraz Ryszardowi Cwenerowi.

Paulina Telega i Edyta Rodziewicz

II JESIENNY RAJD "SZÓSTKI" W MIĘDZYRZECZU

Lato 1996r. przeszło do historii, nastąpiła już jesień. Miłym akcentem pożegnania tej najradośniejszej pory roku był pieszy rajd, zorganizowany dla uczniów SP-6 w Międzyrzeczu 21 września 1996r. Dzieci i młodzież brały udział w różnych bardzo interesujących konkurencjach sportowych, turystycznych i intelektualnych. Jeszcze na terenie naszej szkoły każda drużyna - klasa musiała odpowiedzieć na pytanie o Wojsku Polskim. Oceniali żołnierze. Takich punktów kontrolnych na trasie znajdowało się cztery. Wszyscy szli wg wskazań na mapie terenowej, którą na trasie otrzymała każda drużyna. Oale szczęście, że uczestnicy rajdu wiedzieli, dokąd mają zmierzać, gdyż wielu z nich obracało mapki w różne strony i nie bardzo potrafili odczytać właściwy kierunek marszu. Jednak nikogo to nie peszyło, a wręcz odwrotnie; wszyscy wspaniale się bawili. Ostatnią konkurencją było strzelanie, z którego wiele drużyn otrzymało zero punktów [na szczęście strzelający do wieku poborowego mają kilka lat!]. Najlep-

szym w tej konkurencji okazała się trzecio-klasista Marcin Kandyba. Po zdaniu na mecie kart marszu wszyscy bawili się przy ognisku, gdzie piekli kielbaski. Uczniowie startowali tutaj w wielu grach i zabawach, zdobywając już indywidualne nagrody i upominki. Najchętniej uczestniczyli w przeciąganiu liny, gdzie można było zmierzyć się z równoległą klasą. Wybrano również miss rajdu, która została uczennica klasy VIIIb, Ziębakowska Beata, a także mistera rajdu - został nim uczeń klasy IVb, Grabiński Andrzej. Uczestnicy drugiego walczyli o Puchar Dowódcy Brygady, który ostatecznie z rąk p.o. dowódcy brygady mjr Arkadiusza Glury otrzymała klasa IIIa pod opieką pani mgr Krystyny Karasińskiej. Uczestnikom rajdu dopisała aura, pogoda była, a przede wszystkim na medal spisali się sponsorzy, którzy dostarczyli wiele atrakcyjnych upominków. Każda klasa - drużyna zabrała ze sobą puszystą maskotkę - to zapewniła Hurtownia AWA, słodczyce uczestnicy jedli dzięki hojności właścicieli Hurtowni



III SPARTAKIADA CIEPŁOWNIKÓW

W dniach 20 - 22 września br. w Ośrodku Wypoczynkowym ZNTK w Kręglu koło Koronowa woj. bydgoskie rozegrana została III Ogólnopolska Spartakiada Ciepłowników.

Patronat nad imprezą objął prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki Stefan Paszczyk, a jej organizatorem był Krajowy Związek Zawodowy Ciepłowników.

Spartakiada zainicjowała 2 - letnie zmagania ponad 3000 zawodników ze 103 klubów zakładowych.

Podczas rozegranych 12 Spartakiad Regionalnych w wyniku rywalizacji w 14 dyscyplinach sportowych wyłoniono 20 zespołów, które właśnie w Kręglu rywalizowały o miano najlepszego.

Wśród 20 najlepszych zespołów w Polsce znalazła się także drużyna Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o. o. w Międzyrzeczu w składzie: Dorota Muzia, Barbara Szablewska, Mieczysław Gorgiel, Piotr Krupnicki, Cezary Mamel, Mariusz Lisek, Tomasz Żukowski, Stanisław Archabuz, Robert Szymkiewicz.

Kapitanem międzyrzeckiej drużyny był p. Edward Świątek, a Zarząd ZEC Sp. z o. o. reprezentował - startujący w konkurencjach dyrektorskich niżej podpisany.

Milo mi donieść, że w tak doborowym towarzystwie (większość drużyn reprezentowała duże Zakłady Energetyki Ciepłej z wojewódzkich aglomeracji) nasza drużyna zajęła bardzo dobre VII miejsce, które zostało nagrodzone okazałym pucharem.

Spotkanie w Kręglu oprócz rywalizacji drużyn w konkurencjach rekreacyjno - sportowych służyło wymianie poglądów i doświadczeń zdobytych przez ciepłowników w codziennej pracy, jak również było okazją do integracyjnych spotkań pracodawców ze związkowcami.

Ze Spartakiady przyjechaliśmy wypoczęci i zadowoleni ze zdobytego VII miejsca z mocnym postanowieniem poprawienia wyniku na IV Spartakiadzie, która odbędzie się roku przyszłym.

Andrzej Targoni

Prokurent d/s ekonomicznych ZEC Sp. z o. o.

MOKSiR

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji serdecznie zaprasza do uczestnictwa w imprezach z okazji Święta Niepodległości

09.11.1996 r. godz. 18.00 sala widowiskowa domu kultury - Koncert pieśni patriotycznych z okazji Święta Niepodległości w formie biesiadnej

09-11.11.1996r. godz. 9.00-18.30 sala gimnastyczna Szkoły Podst. Nr 3 - VI Ogólnopolski Turniej Siatkówki Młodzików o Puchar Dyrektora Szkoły Podst. Nr 3

10.11.1996r. stadion miejski

godz. 14.00 - Blok rekreacyjno-sportowy dla dzieci

godz. 16.00 i 18.30 Kino "Świt"

- "Dzień Niepodległości" film prod. USA

11.11.1996r.

godz. 10.30 - Msza w intencji Ojczyzny w kościele Św. Wojciecha

godz. 11.30 - Apel poległych przy pomniku 1000-lecia

godz. 15.00 - Zawody strzeleckie na zamku

godz. 16.00 i 18.30 kino "Świt"

- "Dzień Niepodległości" film prod. USA

KULTURYSTYKA

Na odbywających się w Szamotulach Mistrzostwach Polski mieszkanka Międzyrzecza Dorota Jadczak startująca w kategorii weteranek jako niestowarzyszona zajęła I miejsce zdobywając złoty medal. Większość prasy podała, że międzyrzezczanka reprezentowała klub HES Wrocław co ona sama zdementowała ze względów formalnych (?). Nie mogła reprezentować klubu, którego jest w-cie prezesem VICTORII Międzyrzecz.

Jeszcze w miesiącu październiku Dorota Jadczak wystartuje jako reprezentantka Polski w Mistrzostwach Świata, które odbędą się w Katowicach. **J.W.**

P.S. Mistrzostwa Świata w kulturystyce weteranów odbyły się w Katowicach nasza reprezentantka Dorota Jadczak zakwalifikowała się do finału gdzie uplasowała się na piątym miejscu. Duże gratulacje. **J.W.**

WAR-KA, a miss i mister będą mogli się bawić przy muzyce z kaset, podarowanych im przez Księgarnię "BESTSELLER". Kielbaski przy ognisku smakowały wszystkim tym bardziej, że jedli je z chrupiącymi bułkami, jakie podarowała Piekarnia "ROJEK". Dziękujemy tym wszystkim, którzy uatrakcyjnili naszym uczniom SP-6 w Międzyrzeczu młó spędzony czas. Takie formy spędzania wolnego czasu rzeczywiście warto propagować, gdyż uczą one aktywnego wypoczynku, integrują uczniów i bawią. Większość klas [a uczestniczyli uczniowie od kl. III do VIII włącznie czyli 14 zespołów] na mecie stawiała się niemalże w kompletnym składzie osobowym. Wychowawcy również dopisali, dzięki czemu nie było kłopotów z opiekunami poszczególnych drużyn. Do zobaczenia na ogólnoszkolnym rajdzie SP-6 w Międzyrzeczu, którym najprawdopodobniej rozpoczniemy wiosenny sezon 1997 r!

mgr Zbigniew Debicki

Po złotym medalu Karoliny Kaczmarek na Mistrzostwach Polski Juniorek - 12 VII - w Bydgoszcz, kolejna uczennica L.O. zdobyła medal rangi mistrzowskiej.

Beata Kozanecka uczennica klasy pierwszej zdobyła srebrny medal - Mistrzostw Polski w kategorii młodzików (do 15 lat) w Krakowie - 28.IX.96r. Beata startowała w biegu na 100 m zajmując w finale sprintu drugie miejsce i tytuł wice-mistrzyni kraju z rezultatem - 12,75 s. W tej samej imprezie startowała również Małgorzata Hudziak, także uczennica klasy pierwszej L.O. Małgosia brała udział w konkurencji rzutu oszczepem i zajęła wspaniałe IV miejsce w Polsce! z wynikiem 37,12 m a medal, który był w zasięgu jej możliwości przegrała o centymetry.

Sukcesy lekkoatletyczne dziewcząt z "Ogólniaki" nie są dziełem przypadku, lecz wyrosły z systematycznej pracy treningowej na gruncie międzyrzeckiego stadionu!

SIATKÓWKA

Długo i cierpliwie oczekiwali kibice na rozpoczęcie sezonu. Już na kilka dni przed inauguracją wielu sympatyków tej pięknej dyscypliny sportu zadawało sobie i współnikom pytania - jak to będzie? Kto będzie grał? W sobotę przed pierwszym meczem, gdy wielu kibiców dowiedziało się o groźnej kontuzji Tomka Grzybowskiego i niemożliwości jego gry do końca rundy zapanował nastrój pesymistyczny. Jednak klub kibica wierzył od samego początku w sukces. Rozgrzewka zawodników Orla wprowadziła trochę lepsze nastroje, gdyż widać było, że nabytki Orla potrafią wiele. Od pierwszego gwiazdka gra jednak nie "kleiła się". Dopiero zmiany przeprowadzone przez trenera J. Łojewskiego doprowadziły, że kibice z uśmiechem i zadowolaniem opuszczali halę sportową. W międzyludnym rewanżu zawodnicy Stali Grudziądz pokonali naszych Orłów. Co można powiedzieć o dwumeczu z Grudziądzem? Zmalała siła ataku drużyny, brak zgrania ze sobą, słabszy blok. Pozytywy to - dużo obrony w polu, zaangażowanie w grę wszystkich zawodników i najważniejsza rzecz to coraz bardziej zorganizowany klub kibica. Jak mówią sami zawodnicy to doping kibiców ubranych w klubowe koszulki i klubowe szalik podrywa ich do walki. W sobotnim meczu nasza drużyna wystąpiła w nowych strojach ufundowanych przez Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji POLONIA S.A. Przedstawicielstwo Gorzów. Stało się tradycją, że przed pierwszym meczem burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz wręcza drużynie na

szczęście piłkę. Wzorem sezonu poprzedniego prowadzona jest punktacja na najlepszego zawodnika w drużynie Orla. Dotyczy to meczów rozgrywanych przed własną publicznością. Patronat nad klasyfikacją przejął Kurier Międzyrzeczki. Skala ocen od 1 do 5 punktów. Po pierwszym dwumeczu na czele klasyfikacji znajduje się Arkadiusz Gij, który za sobotni mecz otrzymał 5 punktów. Za nim jeszcze jest duży ścis. Dopiero kilka meczy uporządkuje tę klasyfikację.

Od poprzedniego sezonu w Orlu prócz wcześniej wiadomych osłabień (Murek, Wiertelwski, Dziminski), kontuzjowanego Tomka Grzybowskiego nastąpiła jeszcze jedna zmiana. Zakończył już karierę sportową Wojtek Rędzia - wieloletni kapitan drużyny. Tą drogą chciałbym podziękować Wojtkowi za wieloletnie sprawianie satysfakcji kibicom i życzyć mu sukcesów w dalszym niesportowym życiu.

Nowe twarze w drużynie to: Mariusz Wojcik i Arkadiusz Marek - obydwaj grali poprzednio w Stilonie Gorzów, Andrzej Barański - wychowanek Międzyrzecza grający ostatnio w Carinie Gubin, Paweł Gorzelany z Orla Sulechów i Sławomir Antoniak z Polonii Pila. Pozostali zawodnicy Orla to wspomniany już A. Gij, Jerzy Boguta, Andrzej Krowiak i Krzysztof Dobek. W m-cu listopadzie dwukrotnie drużyna Orla będzie gospodarzem spotkań II ligowych. W dniach 16 i 17 gościć będzie Skra Bełchatów. W 30 listopada i 1 grudnia VC Politechnikę Poznań. Ponadto rozegrany zostanie mecz z wielokrotnym mistrzem

Polski drużyną AZS YAWAL Częstochowa. Dokładna data na dzień dzisiejszy nie jest jeszcze znana. Jak oświadcza zarząd klubu Orze kibice dowiedzą się odpowiednio wcześniej. W trakcie tego meczu nastąpi oficjalne pożegnanie Dawida Murka, który obecnie reprezentuje barwy częstochowskiej drużyny. Już dzisiaj działacze Orla zapraszają kibiców i sympatyków siatkówki. Drużyna YAWALU to reprezentanci Polski w różnych kategoriach wiekowych. Przewidziano wiele atrakcji. Przecież to w tej drużynie występują olimpijczycy z Atlanty, że wspomnę Macieja Nowaka - o wzroście 215 cm, Piotra Gruszkę - 205 cm czy Damiana Dacewicza 209 cm. Trenerem tej drużyny jest Stanisław Gościński - rozgrywający "złotej drużyny" Mistrzostw Świata 1974r. z Meksyku. Tak więc w hali sportowej w Międzyrzeczu zobaczymy historię i dzisiejszą siatkówkę Polski.

J. Wiśniewski

P.S. Siatkarze rozegrali kolejny dwumecz. Tym razem były to spotkania wyjazdowe w Szczecinie. Dorobek punktowy nie zwiększył się i kolejne mecze ustają jakie są faktyczne możliwości drużyny.

Po raz kolejny pan Gorbał z Gazety Lubuskiej dał pokaz arogancji pisząc, że "Orzeł jak wróbel" grał w Szczecinie. Ta drużyna jest po wielkiej przebudowie i każde zwycięstwo będzie sukcesem. Jednocześnie porażki nie mogą być traktowane jako klęski. Gdy po rekonwalescencji dojdzie do drużyny Tomasz Grzybowski powinno być znacznie lepiej. Spotkałem się z głosem kibiców, że należałoby ostro skrytykować postawę drużyny, ale w większości kibice uważają, że obecna postawa jest odwiercieniem umiejętności. Podkreślić należy, że przed tą drużyną jest przyszłość i czas pracuje dla nas. Apel do zawodników - WALCZCIE, WALCZCIE i jeszcze raz WALCZCIE. Kibice potrafią wybaczyć wszystko, ale nie pozorowanie gry. J.W.

Piłkarze nożni

Piłkarze Orla-Sparty występujący w rozgrywkach IV ligi zaskoczyli swoich kibiców i samych siebie dobrymi wynikami. Mimo, że nie rozegrali w ciągu miesiąca meczu na boisku w Międzyrzeczu zgromadzili 10 pkt. Trzy mecze wyjazdowe przyniosły dwa zwycięstwa i jeden remis. Natomiast nie rozegrany mecz w Międzyrzeczu z rezerwami Stilonu Gorzów został zweryfikowany jako walkower dla Orla-Sparty z powodu nie stawienia się gości.

Najwięcej satysfakcji sprawiło drużynie zwycięstwo nad Zjednoczonymi w Przytocznej. Mecze tych drużyn zawsze elektryzowały kibiców obydwu miejscowości. To już nie ta sama drużyna Zjednoczonych (coś się tam "spieło"), ale wyniki poprzednich meczów były nieraz niespodziankami.

Zwycięstwo wyjazdowe w Dobiegniewie i remis w Dębnie też mają swoją wartość. Ciekawe jak dalej potoczy się batalia w rozgrywkach IV ligi. Obecny trener drużyny Roman Sobczak umiejętnie zestawia i ustawia drużynę. Wykorzystując dobre przygotowanie do sezonu potrafił tak zestawiać piłkarzy, że wyniki same przyszły. Szkoda punktów straconych na początku sezonu. Obecnie międzyrzeczanie zajmują IV miejsce tracąc 10 pkt. do lidera Browaru Witnica. Jest to zbyt duża różnica, żeby myśleć o liderowaniu. Jednak wygrywając pozostałe mecze można zimą myśleć spokojniej o wiosennej rundzie. Dwa mecze październikowe - jeden u siebie z Piastem Choszczno i wyjazdowy w Sulęcinie są do wygrania. Jedyny mecz listopadowy u siebie z Pogonią Skwierzyna już dzisiaj zapowiada się interesująco. To przecież kolejny derbowy mecz. Będzie to zarazem ostatni mecz rundy jesiennej.

Robiąc krótkie podsumowanie rundy zastanawiający jest brak zdecydowanego zdobywcy bramek. W jednym meczu zawodnik potrafił zdobyć trzy bramki, a w pozostałych meczach zaledwie jedną. Na dzisiaj, to jest przed meczem z Piastem, jest trzech zawodników mających zdobyte po 4 gole. Są to: Świątek, Pawłowski i Marciniak. Drużynie potrzebni są napastnicy, którzy potrafią strzelać bramki "na zawołanie". Gdyby odliczyć walkower z rezerwami Stilonu i prawie 100% skuteczność z Łuczniem okazałoby się, że tych goli jest bardzo mało. Proszę nie tłumaczyć, że inni mają mniej. Aspiracje piłkarzy Orla-Sparty, działacze i przede wszystkim kibiców z było nie było drugiego po Gorzowie mia-

sta w województwie są dużo większe niż w Reczu czy Strzelcach Kraj. Spotykam się z opinią, że wszystkiemu winne są pieniądze, a właściwie ich brak. Jest to tylko pół prawdy. Bardzo często w rozmowach z działaczami słyszę, że szykuje się potężny sponsor i nigdy nie dochodzi do finalizowania spraw. Coraz więcej widać rys i słychać pęknięcie w zarządzie klubu. Już wielokrotnie p. Ryszard Grek składał rezygnację z funkcji. Panie prezese tak nie można, musi pan doprowadzić "ten okręt do portu końcowego" a nie w polowie drogi (kadencji) opuszczać go. Jeśli uważa pan, że nie jest w stanie dać sobie radę to proszę zrobić to po miarę, a nie rezygnować i myśleć zarazem, że oni t.j. reszta zarządu będzie prosiła o pozostanie.

Rezerwy Orla-Sparty prezentują się dobrze. Zajmując drugie miejsce w tabeli ustępują liderowi drużynie z Murzynowa 5 pkt. Taki wynik satysfakcjonuje kibiców, nie zadowalają natomiast samych zawodników. Jest to pozytywne zjawisko, ponieważ zawodnicy stawiają sobie wyższe cele jest równoznaczne z awansem.

Osobny problem to szkolenie młodzieży. Wydaje się, że wyniki są dobre, ale patrząc z perspektywy województwa to jest mizerne. Od dawna w żadnej grupie wiekowej nie widać nikogo z Międzyrzecza. Zauważono to na wojewódzkiej naradzie szkoleniowców. Oby ten stan był przejściowy. Trzeba sobie zdać sprawę z jednego. Jutro międzyrzeczkiej piłki tworzyć się dzisiaj. O tym musi pamiętać każdy szkoleniowiec i każdy działacz.

J. Wiśniewski



DRUŻYNA ORLA PRZED INAUGURACJĄ SEZONU 1996/97

STOJA OD LEWEJ U GÓRY: WOJCIK, GUMIENNY, KROWIAK, GIJ, ANTONIAK I TRENER ŁOJEWSKI;
U DOLU: BOGUTA, DOBEK, BARAŃSKI, WOJCIK.

Medalowe dziewczęta z Ogólniaka

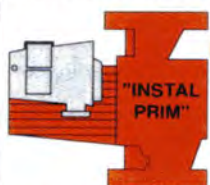


bazy sportowej L.O. Nasze lekkoatletki powołane zostały do kadry narodowej juniorek a Karolina do kadry olimpijskiej "C" - Sydney - 2000.

W przyszłym roku kolejny sezon lekkoatletyczny a w "planie startów" - naszych dziewcząt są Mistrzostwa Europy do lat 17 (Olimpijskie Spotkania Młodzieży Europejskiej) w Portugalii i Mistrzostwa Europy juniorek (do lat 19) w Lublanie. Czy któraś będzie reprezentować Polskę i nasz region międzyrzeczki zależy od wielu czynników, także tych poza sportowych.

Zyczymy kolejnych sukcesów lekkoatletkom z Międzyrzecza i pomożemy w uprawianiu tak pięknej dyscypliny sportu trener i nauczyciel L.O.
Grzegorz Kaczmarek

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL-PRIM”

66-300 Międzyrzecz Wielkopolski
ul. Reymonta 5,
tel. (0-9541) 27-29,
tel./fax (0-9541) 18 83 wew. 27

VISSMANN

WOLF
Klimattechnik



AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA ORAZ MONTAŻ
KOTŁÓW OLEJOWYCH I GAZOWYCH:
„VISSMANN”, „WOLF”, „KLIMATECHNIK”, „FAKOT”
5 - LETNIA GWARANCJA.

CAŁODOBOWY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.

PROJEKTOWANIE - SPRZEDAŻ - WYKONAWSTWO
NADZORY INWESTORSKIE
W ZAKRESIE:

NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII GRZEWczyCH
I SANITARNYCH:

KONWEKTOROWE GRZEJNIKI „PURMO”, „CONWEKTOR”,
INSTALACJE MIEDZIANE, ODPODŁOGOWE,
„RURA W RURZE ROTH”,

INSTALACJE WODOCIĄGOWE, CENTRALNEGO OGRZEWANIA
Z PROPYLENU „ACTIVA”,

ZAWORY TERMOSTATYCZNE „DANFOS”, „OVENTROP”, „J-K”,
POMPY „GRUNDFOS”, ZBIORNIKI NA OLEJ OPAŁOWY „ROTH”,
PALNIKI KOTŁOWE OLEJOWE I GAZOWE:
„GIERSCH”, „WEISHAUPT”, „HERMANN”,

OPOMIAROWANIE ENERGII CIEPŁEJ ZBIORCZE,
PODZIELNIKI KOSZTÓW ENERGII CIEPŁEJ INDYWIDUALNE
„TECHEM”.

DYSTRYBUCJA OLEJU OPAŁOWEGO.



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 41-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

„PROMAT” Sp. z o.o.

66-300 MIĘDZYRZECZ ul. PRZEMYSŁOWA 2
tel. /0-95 41/ 10-45 lub 27-01 wew. 251



**PROWADZI SPRZEDAŻ
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:**

- cement, wapno hydratyzowane, gips szpachlowy, budowlany
- papę nawierzchniową i izolacyjną, lepek asfaltowy
- cegłę pełną, kratówkę, dziurawkę, pustaki MAX
- cegłę klinkierową - firmy: GUMKOWSKI, BORAL, GZB Gozdnicza
- wełnę mineralną - **ROCKWOOL**
- płyty gipsowo-kartonowe - firmy NIDA-GIPS
- kleje do płytek, masy fugowe, zaprawy - firmy **ATLAS** i **CERESIT**
- systemy dociepleń budynków - firmy **ATLAS** i **CERESIT**
- płytki ściennie i terakota, gresy - firmy **ZPC Opoczno** i import Czechy
- dachówka cementowa - firmy **UNIBET** Zielona Góra
- okna poddasza - **VELUX**
- szkło okienne i ornament
- izoplast R i B - środek do zabezpieczeń pokryć dachowych

BORAL POLSKA



ROCKWOOL®

Ponadto oferujemy pełny zakres materiałów i dostaw
wg indywidualnych zamówień firm budowlanych.

NIDA GIPS®

GUMKOWSKI
CERAMIKA BUDOWLANA

BNC

BNC

BNC

oferujemy

OGRZEWACZE NA GAZ PROPAN - BUTAN

HURT - DETAL

AGNI - katalityczne i promiennikowe
ENO - katalityczne
LAMINOX - katalityczne
osprzęt i urządzenia gazowe

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.
Firma jest wyłącznym przedstawicielem
wyżej wymienionych urządzeń.

ul. Waszkiewicza 56
66-300 Międzyrzecz
tel./fax (09541) 24-91
tel. kom. (090) 645-766

